Nr. 199. Piątek, 31. Sierpnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie **5** po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 sierpnia b. r. najmiłościwiej zezwolić na utworzenie państwowej szkoły realnej w Krośnie z początkiem roku szkolnego 1900/1901.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 3 sierpnia 1900 l. 38.182 przedłużyło na rok trzeci dr. Bernardowi Diamantowi z Trzebini wyłączny przywilej na nowy sposób impregnowania drzewa, udzielony reskryptem z dnia 29 lipca 1898 l. 39.279 z prawem pierwszeństwa od 27 kwietnia 1898, według opisu złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 sierpnia b. r. do l. 86.033 o rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa w Bernie, zezwalającem na przywóz świń z Galicyi i Bukowiny także do gminy Jaromĕritz i z dnia 27 sierpnia b. r. do l. 86.267 z zawiadomieniem o obwieszczeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, w sprawie wetynaryjno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do Królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 30 sierpnia.

Pewnem jest to tylko, co jest — niespodziewanem. Ten parodoks, który przysłowie francuskie podniosło do powagi aksyomatu, największe zastosowanie ma, miał i mieć będzie zawsze — w polityce. Zawsze w polityce liczyć trzeba napewno na czynniki — nieprzewidziane, na niespodzianki, które krzyżują i plączą najlogiczniejsze na pozór, rozumowania i obliczenia. Podobnie rzecz się ma i w sprawie chińskiej. Tkwią w niej zarodki rozmaitych niebezpieczeństw i niespodzianek, a do rzędu ich należy świeża wiadomość o wylądowaniu znacznych sił japońskich w Amoy.

Hr. Waldersee, nowy generalissumus wojsk europejskich w Chinach, już na pokładzie parowca; którym odpłynął, miał rozmowę z pewnym włoskim dziennikarzem, a w rozmowie tej nazwał Japonię i jej aspiracye w Azyi wschodniej „czarną plamą“ sytuacyi w Chinach. Tak przedstawia się rzecz niemieckiemu feldmarszałkowi; dla Japończyka może właśnie aspiracye Niemców lub Rossyi są tą „czarną plamą“, — lecz nie o to w tej chwili idzie, ale o to, iż mocarstwa, operujące w Chinach, przynajmniej niektóre, upatrują w swoim sojuszniku na czas stłumienia rewolucyi chińskiej, mianowicie w Japonii, swego utajonego wroga na wypadek, gdy przyjdzie dorozpatrzenia kwestyi wynagrodzenia za udział w dziele pacyfikacyi i do regulowania rachunków z tego tytułu. Japończycy, ten lud wschodni który złożył tyle dowodów niespożytej żywotności, umiał tak od razu wyciągnąć z przyswojenia sobie kultury europejskiej wszystkie korzyści, wziąć z niej tylko jej dodatnie rezultaty: nie zechcą z pewnością odegrać roli owego szekspirowskiego murzyna, który zrobił swoje i — może już odejść. To też niewątpliwie obawy hr. Waldersee, o ile mają na myśli aspiracye, wchodzące w grę i krzyżujące się z aspiracyami Japonii, są uzasadnione, tem bardziej, że pewne pokrewieństwo interesów i animozyj, powoduje widoczne współdziałanie polityki Japonii na wschodzieAzui z polityką Wielkiej Brytanii, dotychczas utrzymywane troskliwie jeszcze na drugim planie, w pewnym — jeśli można tak się wyrazić — cieniu.

Wiadomą powszechnie jest rzeczą, że Japonia nie marzy zgoła o jakichś terytoryalnych nabytkach w samych Chinach i dość obojętnie spoglądałaby na dalsze tego rodzaju nabytki mocarstw europejskich; natomiast od dawna jest widocznem, że założyła ona sobie stanowczo parol na Koreę i do zawładnięcia tym krajem dąży z całą forsą i energią. O Koreę przecież, mianowicie o wpływy na tym półwyspie, przyszło przed pięciu laty do pamiętnej wielkiej wojny między Japonią i Chinami; wówczas jednak mocarstwa założyły swe veto przeciw zagarnięciu Korei przez Japonię i ta ostatnia odprawiona została z kwitkiem. Właściwie zależało na niedopuszczeniu Japonii do owładnięcia Koreą jednej tylko Rossyi, a dla czego, o tem poucza pobieżny rzut oka na mapę wschodniej Azyi. Rossya na północ od Korei ma wielki port wojenny, Władywostok; port ten jednak zamarza w zimie, a skutkiem tego postarała się o „dobrowolne odstąpienie“ jej przez Chiny położonych na południowy zachód od Korei, na półwyspie Kwantung, portów: Port Arthur i Talienwan. Naturalnie, że w obec tego nie jest i nie może być Rossyi obojętną kwestyą, kto jest panem Korei; najwygodniej byłoby dla niej zagarnąć obecnie nie tylko Mandżuryę, ale i Koreę, — przynajmniej zaś nie chce ona tam dopuścić nikogo, kto mógłby w przystępie złego humoru zamknąć pewnego pięknego dnia drogę wodną, wiodącą z Władywostoku do Portu Arthura. Ażeby zabezpieczyć swe stanowisko, Rossya, po nabyciu portów w Chinach, wystąpiła z argumentami o „konieczności“ nabycia w Korei stacyi węglowej dla uzyskania bezpośredniej komunikacyi morskiej między Władywostokiem a tymi portami, i żądanie swe w zimie b. r. przeprowadziła, nabywając część zatoki Masampho na zachodniem wybrzeżu półwyspu koreańskiego.

Tymcza em dla Japonii, ze stanowiska strategicznego zarówno jak ze stanowiska ekonomicznego, kwestya owładnięcia Koreą jest pierwszorzędnej wagi. Z jednej strony, wobec małej odległości wysp japońskich od Korei, potężny nieprzyjaciel, usadowiwszy się na półwyspie, zagrażałby Japonii nieustannie; z drugiej zaś, Japonia zaangażowana jest w najwyższym stopniu finansowo na Korei, gdzie włożyła wielkie kapitały w budowę kolei żelaznych, a gdzie także ma najważniejszy rynek zbytu dla swych produktów. Japonia więc również nie ustąpi w sprawie Korei: będzie starała się ją dobrowolnie otrzymać lub opanować a przynajmniej nigdy nie dopuści nikogo, w szczególności Rossyi, do opanowania Korei. Już nabycie owej stacyi węglowej przez Rossyę na Korei wywołało w Japonii ogromne wzburzenie i wojna zdawało się wisiała prawie na włosku, — każdy więc energiczniejszy krok Rossyi dzisiaj wznieciłby pożar. Jak wiadomo, Japonia gdy wybuchły rozruchy w Chinach ofiarowała się za cenę odstąpienia jej protektoratu nad Koreą podjąć się dzieła stłumienia powstania Bokserów na własną rękę. Z powodu opozycyi Rossyi projekt ten odrzucono. Japonia nie wyrzekła się jednak swych aspiracyj i być może, że dla poparcia ich lub dla zapobieżenia ubiegnięciu siebie przez Rossyę, zarządziła owo wylądowanie silnego korpusu swych wojsk w Amoy. — W każdym razie kwestya ta może być jeszcze źródłem rozmaitych niespodzianek dla Europy i dla międzynarodowej polityki.

Z Berlina.

(Dzienniki niemieckie o potrzebie opieki duchownej dla Polaków na obczyźnie. — Ruch przeciw uroczystościom Sedanu. — Sprawa zebrania się sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego).

Köln. Volks Ztg. omawiając religijne stosunki Polaków w prowincyach zachodnich

---

LISTY PARYSKIE.

Paryż w sierpniu 1900.

(Obchód pięćdziesięcioletniej rocznicy śmierci Balzaca. — Troski i rozkosze, nędza i potęga twórcy „Komedyi ludzkiej“. — Pomnik dla wynalazców chininy, chemików Pelletier i Caventon. — Florencya Cook i Katie King, dwie kobiety czy jedna? — Wystawa zabija wystawę. — Upadek i ewentualne zbawienie teatru Gymnase. — Neurasteniczne Paryżanki i ulubiona ich lektura).

(Dokończenie).

Przed wynalezieniem tego środka do zwalczenia febry, posługiwano się tylko rozmaitymi mistycznymi przepisami znachorów i znachorek, jak n. p. przyłożeniem pająka ukrytego w pierzu, lub rozmaitymi dziwacznymi odwarami. Dziś inteligentna publiczność nie radzi się już znachorek na wypadek choroby, ale natomiast z nabożeństwem słucha wróżby nowoczesnej Pytii, pani de Thèbes, która nie z wysokości trójnoga, lecz z wygodnego fotelu, w pięknie urządzonym salonie, przepowiada wszystkie zawalenia się mostów na wystawie i zamachy na monarchów. Szkoda tylko, że przepowiednie te wychodzą na jaw zwykle dopiero po zajściu danego wypadku. Wielkie zainteresowanie budziły tu też seanse sławnego medium Madame Corner (Florence Cook), z którą sławni uczeni angielscy Crookes i Wallace robili głośne swojego czasu doświadczenia. Florence Cook posiada rzekomo własność rozkładania swej istoty materyalnej na dwie osobistości. Powstająca z niej postać kobieca jest widoczna, można się jej dotykać i można ją odfotografować. Jest to wedle orzeczenia medium zmateryalizowany duch kobiety, noszącej nazwę Katie King! Uczony angielski Crookes, wynalazca nowego pierwiastka thallium, przewodniczący przeszłorocznego ogólnego kongresu medycznego, zgodził się na wyraźne życzenie samego medyum, przedsięwziąć z nią doświadczenia. Oto jak się doktor Cookes o zjawisku tem wyraża: „Katie King, zmateryalizowany duch, przez dwie godziny przechadzała się po moim pokoju, rozmawiając poufale z wszystkimi obecnymi, kilkakrotnie kładła rękę na moim ramieniu, tak, iż miałem wrażenie, że jest to kobieta żyjąca a nie mieszkanka innego świata. Sądząc zatem, że na każdy wypadek jeżeli nie ducha, to mam przed sobą przynajmniej piękną damę, prosiłem ją, aby pozwoliła się uścisnąć, co też uczyniła“. Przez cały ten czas Florencya Cook, z której oddzielił się duch Katie King, leżała skulona, zupełnie nieczuła na podłodze w drugim pokoju. Doktor Crookes wszedł tam z lampą, ukląkł przy niej i wziął ją za rękę. Trzymając ją w swej dłoni, podniósł równocześnie lampę i ujrzał stojącą po za medium Katie, która nie mówiąc nic skinęła tylko głową. Po trzy razy doktor zwracał lampę to ku Florencyi, to ku Katie, aby zupełnie przekonać się o realności zjawiska. Dopiero, gdy Florencya przebudziła się, Katie znikła nagle. Uczony policzył puls medium, uderzał on 90 razy, puls widma zaś 75. Przyłożywszy ucho do piersi widma przekonał się, że tętno było regularniejsze niż u Florencyi Cook. Dodać należy, że dr. Crookes przez trzy lata z rzędu powtarzał te doświadczenia. Działo się to już przed wielu laty, lecz dr. Crookes zapytywany obecnie o zdanie, nie cofnął ani słowa z dawnego oświadczenia. Florencya Cook zaś wyszedłszy za mąż, nazywa się p. Corner i żyje w Usk spokojnie z mężem i dziećmi. Przybywszy na krótki pobyt do Paryża, dała p. Corner kilka przedstawień w zamkniętem kółku spirytystów i okultystów, do którego od wielu lat należą także z Polaków ks. Wiśniewscy. Nie potrzeba chyba dodawać, iż przeważna część uczonych z ironią i sceptycyzmem odnosi się do tych zjawisk, podnosząc nie bez słuszności, iż doktor Crookes, pomimo swych wielkich zasług około nauki, nie może być wyjętym z pod ogólnego prawa: *errare humanum est*.

Errare humanum est mogą powiedzieć sobie również dyrektorowie teatrów paryskich, którzy marzyli o deszczu złotym, mającym spaść na nich podczas wystawy i sądzili, iż sale będą zbyt małe dla objęcia gości, a kasy zbyt ciasne dla wpływających dochodów. Teatry tymczasem świecą pustkami, a że i atrakcye wystawowe bankrutują, więc zapytać należy: gdzie się podziewa wieczorami publiczność? Odpowiedź jednak dość prosta: Paryżanie — którzy zwykle dostarczają największego kontyngensu teatrom — opuścili Paryż i bawią nad morzem, a goście wystawowi są tak pomęczeni ogromem rzeczy, zwiedzanych w ciągu dnia, że wieczorem wcześnie wracają do hotelów. Dodawszy do tego nadmierną ilość biletów „de faveur“, żądanych i udzielanych pod najrozmaitszymi tytułami, a rzecz będzie wyjaśniona. Tak więc poniekąd wystawa zabija wystawę. Gdy tak teatry paryskie z rezygnacyą oczekują chwili, kiedy będą mogli powiedzieć sobie na pocieszenie: *tout est perdu, sauf l'honneur*, to teatr Gymnase nie będzie miał może i tej pociechy, chyli się bowiem nie tylko materyalnie ale i moralnie coraz bardziej ku upadkowi. Teatr ten, na którym Montigny zrobił fortunę, a Koning święcił tryumfy, już pod dyrekcyą Masseta i Abrahama począł upadać; Porel, dyrektor doświadczony, wczas porzucił lichy interes. — Franck i Chautard, mimo całej ruchliwości, nie zdołali przynęcić publiczności, a obecnie po cofnięciu się Chautarda, Franck sam zbyt trudne przyjął na się zadanie. Teatr Gymnase położony jest na bulwarach, ma piękną salę, czegoż więc brak mu do dawnego sukcesu? Niczego więcej prócz dobrych aktorów, autorów i reżyseryi. Znawcy i miłośnicy sztuki jednak nie zwątpili jeszcze o możliwości podniesienia teatru tego z obecnego upadku. Nadzieję ich ożywia z jednej strony przeciętnie inteligentna publiczność tego teatru, z drugiej zaś strony widoczne usiłowanie młodego i dzielnego dyrektora ku zmodernizowaniu sceny, ugrzęzłej w tradycyi klasycznego patosu. Starania te w dalszym ciągu doprowadziłyby do zupełnej zmiany rodzaju sceny; wykluczyłyby przestarzały dramat familijny, a wprowadziły dramat społeczny. I Gymnase współzawodniczyłby z teatrem Antoine. Chwila ku temu zdaje się sposobną. Antoine bowiem, podobnie jak minister radykalny doszedłszy do władzy, mięknie powoli; już podnoszą się skargi, iż nie dotrzymuje obietnicy i staje się reakcyonaryuszem w literaturze; już też obok niego wyrasta postać druga, uczeń i rywal jego Gémier, który pała chęcią wyprzedzenia mistrza i dlatego zamierza do spółki z Franckiem objąć artystyczne kierownictwo teatru Gymnase, którego jedyne zbawienie — wedle zdania kompetentnych — leży na drodze utworzenia drugiego ogniska dla sztuki nowoczesnej w Paryżu.

W sezonie ogórkowym, który nawet podczas wystawy dla Paryża nie przestał być *la saison morte*, literatura powieściowa dochodzi do znaczenia większego. Autorowie modni i najnowsze ich dzieła — częstokroć u-

monarchii pruskiej, obala twierdzenie, iż Polacy znają do tego stopnia język niemiecki, że mogą się spowiadać po niemiecku i słuchać kazań niemieckich. Jestto poprostu nieprawdą, jak uczy dłuższe doświadczenie. W gimnazyum uczyliśmy się przecież przez dziesięć lat łaciny, a mimo to jak wielkie trudności sprawiało nam na Uniwersytecie zrozumienie łacińskiej prelekcyi. Jakże w obec tego biedni, niewykształceni ludzie, którzy obcują głównie tylko ze swymi ziomkami, mają zrozumieć niemieckie kazanie! Tak samo rzecz się ma ze spowiedzią. Niejeden Polak zna słowa i zwroty językowe codziennego życia, niemożliwością jednak jest, aby w obcym języku dał jasny wyraz sprawom swego sumienia. Czyżby ktokolwiek z ludzi wykształconych chciał się spowiadać w języku łacińskim lub greckim? Ponieważ w dyecezyach polskich nie ma tylu duchownych, iżby mogli sprawować duszpasterstwo za zachodzie, przeto radzi przytoczony organ, aby teologiczne zakłady naukowe w prowincyach zachodnich ustanowiły nauczycieli polskiego języka dla teologów, którzy pragną działać wśród Polaków. Należy sobie — kończy katolicki organ — uświadomić, że jeśli w tym względzie nie nastąpi zmiana na lepsze, to tysiące odwrócą się od Kościoła i religii. W ludzie polskim tkwi jeszcze prawdziwa pobożnosć i religijność, którą popierać i utrzymać powinni kapłani katoliccy. Nie należy się uchylać od spełnienia tego obowiązku, choćby się to hakatystom nie podobało. Jeśli chrześciańskie i żydowskie składy mogą mieć obsługę polską, bez narażenia się na zarzut co do utraty niemieckości, to także Kościołowi nie można czynić zarzutu, jeśli tego samego środka używa dla ratowania dusz.

Ruch przeciw obchodowi Sedanu w Niemczech zyskuje coraz szersze koła zwolenników. Także Teodor Mommsen, ów zacięty wróg Polaków, zamieszcza w *Nation* artykuł, w którym pisze co następuje: „Czy nie czas zaprzestać obchodu Sedanu? Niemcy i Francuzi walczą jako towarzysze broni przeciw Azyatom. Porozumienie nastąpiło wprawdzie z konieczności, nie zaś z własnego popędu; nie było też serdeczne i być nie mogło; niemniej jednak fakt istnieć nie przestaje, a wobec braku uczucia wykazuje tem jaskrawiej potrzebę solidarności obu narodów. My Niemcy, nawet ci, którzy usposobienia Francuzów nie sądzą według prasy paryskiej, wiemy bardzo dobrze, iż stamtej strony Renu marzą ciągle o wielkiej wojnie i że żadne ustępstwa z naszej strony względem sąsiadów nic w tem nie zmienią. Ale jakkolwiek w ogóle rocznice wielkich zwycięstw, z powodu zmiany pokoleń, nie nadają się na stałe święta narodowe, to w tym wypadku nadto wszystkie podobne uroczystości jątrzą tylko stare, zawsze jeszcze krwawiące się rany“.

Sejm pruski ma być zwołany podobno jak zwykle w pierwszej połowie stycznia. *Deutsches Wochenblatt*, organ konserwatystów, wie już, że zaraz po otwarciu wystąpi rząd ponownie z ustawą kanałową, ale tym razem tak zmienioną, że zadowoli rolników, a mianowicie rolników we wschodnich dzielnicach monarchii. Ulepszoną ma być droga wodna między Wisłą i Wartą, dalej sama rzeka Warta a również zbudowany zostanie kanał na Mazurach. Rząd spodziewa się, że taki projekt ustawy kanałowej uzyska aprobatę sejmu.

Wiele gazet niemieckich domaga się zwołania parlamentu niemieckiego z powodu zajść w Chinach. Tym dziennikom odpowiada obecnie półurzędowa *Nordd. Allg. Ztg*, że nie zachodzi żadna potrzeba, aby przerywać przedwcześnie parlamentarny odpoczynek. Niektóre pisma, między innemi *Germania* wyrażają ubolewanie, że rząd nie chce się zgodzić na zwołanie parlamentu w tak ważnej sprawie.

Proces Bresciego.

(Sprawozdanie telegraficzne.)

Medyolan, 30 sierpnia.

Już o godzinie 8 rano rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw Bresciemu. Ogromne ożywienie w okolicy pałacu sprawiedliwości oraz silne zastępy straży bezpieczeństwa okazywały, że nadszedł dzień, w którym organa sprawiedliwości we Włoszech mają potępić zbrodnię w Monzy. Rezultat procesu był zresztą z góry do przewidzenia: potępić Bresciego jednomyślnie musieli nawet sędziowie przysięgli, wylosowani z pośród radykalnie i socyalistycznie usposobionych mieszkańców Medyolanu, a ponieważ we Włoszech zniesioną jest kara śmierci, także i za królobójstwo, więc i pod względem kary nie było żadnych wątpliwości.

Trybunałowi przewodniczył radca Gatti. Na czas załatwienia formalności procesowych usunięto z sali publiczność i dziennikarzy. Publiczność dowiedziała się tylko, iż adwokat Merlino zażądał odroczenia procesu ze względów formalnych, wniosek ten został jednakże odrzucony.

Po załatwieniu kwestyj formalnych wpuszczono publiczność do sali. Wprowadzono też Bresciego, który odtąd przez cały czas siedział spokojnie, czytając akt oskarżenia; od czasu do czasu spogląda na publiczność, wzrokiem, który nic nie wyraża.

Prezydent zarządził odczytanie aktu oskarżenia przez sekretarza; odbywa się to w zupełnej ciszy i spokoju i zabiera czas dłuższy. Akt oskarżenia zarzuca Bresciemu rozmyślne skrytobójcze zamordowanie króla Humberta, przyczem powiedziano, że przed popełnieniem zamachu Bresci ćwiczył się przez dłuższy czas w strzelaniu do tarczy i do zamachu użył kul specyalnie spreparowanych, aby je uczynić bardziej niebezpiecznemi. Akt oskarżenia wnioskuje stąd, że Bresci działał z rozmysłem, zresztą akt oskarżenia nie podaje nowych faktów.

Prezydent zawiadamia, że powołanych zostało do rozprawy 16 świadków: 11 przez prokuratora, 5 przez obronę. Wprowadzają świadków.

Następnie przystępuje prezydent do przesłuchania Bresciego, zadając mu pytania, czy spełnił zbrodnię, którą mu akt oskarżenia zarzuca, czy działał z rozmysłem, czy miał spólników i czy działał pod moralnym przymusem?

Bresci odpowiada cichym, stłumionym głosem, że zbrodnię popełnił, że powziął zamiar zamordowania króla Humberta po znanych zajściach w Sycylii i w Medyolanie, że chciał pomścić nędzę ludu i swą własną; zaprzecza zresztą, jakoby miał spólników, oświadcza, że działał sam i bez niczyjej rady ani namowy, — przyznaje także, iż ćwiczył się w strzelaniu z rewolweru i że kule specyalnie spreparował. Dał on do króla trzy strzały z odległości trzech metrów.

Oskarżonemu pokazują rewolwer, którym dokonał zamachu i dwie tarcze drewniane, do których strzelał, ćwicząc się w strzelaniu. Bresci poznaje je.

Po odczytaniu rozmaitych pism i protokołów następuje o godzinie pół do pierwszej przerwa w rozprawie.

Po przerwie otwarto rozprawę na nowo o godzinie 1 minut 45: rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków.

Wachmistrz żandarmeryi Salwatori opowiada o chwili uwięzienia Bresciego. Rozjuszony tłum rzucił się na królobojcę i potrzeba było wielkich wysiłków, aby go żywego wydostać z rąk ludu. Zbrodniarz, gdy go przywieziono do więzienia, był cały krwią zlany i miał odzież na sobie zupełnie potarganą.

Wchodzi na salę drugi świadek, generał-adjutant generał Awodardo, który w chwili krytycznej znajdował się w powozie królewskim, u boku Humberta. Nie mogliśmy sobie zrazu — powiada — zdać sprawy z tego, co się stało. Zapytałem króla, czy jest ranny. Odpowiedział: „Zdaje mi się, że tak — istotnie“. Wyrzekłszy te słowa, oddał ducha. (Na sali wśród publiczności wielkie poruszenie).

Następnie świadkowie Galimberti i Olivieri oprócz szczegółów znanych nic ciekawego nie podają.

Zeznaje dalej lokaj króla Luppi i opowiada, że pierwszy po zamachu rzucił się na Bresciego i chwycił go za gardło.

Dalszy świadek Ramella, zamieszkały u Brescia i dobry znajomy oskarżonego, zeznaje, że widział się z nim na trzy dni przed nieszczęsnym zamachem, ale nie dostrzegł w nim nic nadzwyczajnego.

W dalszym ciągu stają jako świadkowie, gospodyni Cambiaghi, u której Bresci mieszkał, i handlarka Carenzi. Obie zgodnie stwierdzają, że oskarżony w czasie pobytu swego w Monzy w ostatnich dniach przed zamachem, zachowywał się bardzo spokojnie. Inni, w akcie oskarżenia powołani świadkowie, nie zeznają żadnych nowych szczegółów.

Teresa Brugnoli, pochodząca z Bolonii, przyjaciółka zbrodniarza, opowiada, że Bresci w dniu 21 lipca otrzymał depeszę, której treści ona jednak nie zna. Zaraz po otrzymaniu tego telegramu oskarżony pojechał do Medyolanu.

Z kolei zeznają świadkowie, których powołała obrona. Mówią o dobrem zachowaniu się i przyzwoitem życiu Bresciego, którego rodzina miała w Prato niewielką posiadłość. Brat oskarżonego jest porucznikiem w czynnej armii.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, zabrał głos oskarżyciel publiczny. Sławił na wstępie cnoty monarsze zamordowanego króla, opisał dokładnie zamach Bresciego, stwierdził, że Bresci działał z rozmysłem i przyznał się do zbrodni. Prokurator wyraża silne przekonanie, że oskarżony miał spólników. W dalszym ciągu mowca energicznie piętnuje teorye anarchistyczne, które przygotowują grunt dla nikczemnych zbrodni i powiada: „Oskarżonego nic tłómaczyć nie może, ani nędza, ani zemsta, ani złość niepohamowana, przeciwnie z całym spokojem i cynizmem zdążał do potępienia godnego celu“. W końcu oskarżyciel publiczny żąda od sędziów, aby uznali Bresciego winnym bez przyznania mu jakichkolwiek okoliczności łagodzących.

Po prokuratorze przemawiał najpierw obrońca Merlino, sam teoretyczny zwolennik anarchizmu. Starał się on zwalczać zapatrywanie, jakoby zamach przez Bresciego wykonany, należało kłaść na karb idei anarchistycznej. Historya poucza, że zbrodni królobójstwa dopuszczali się przedstawiciele wszystkich stronnictw. Obrońca w długim wywodzie zastanawia się nad przyczynami i pobudkami zbrodni anarchistycznych. Przewodniczący kilkakrotnie mu przerywa. Kończąc, Merlino przedstawia sędziom, że mają się kierować nie zemstą, lecz poczuciem sprawiedliwości i prosi o przyznanie oskarżonemu okoliczności łagodzących.

Z kolei zabiera głos obrońca z urzędu adw. Martelli. Wzywa sędziów, aby w werdykcie z możliwą łagodnością osądzili człowieka, który jest, zdaniem mowcy, niezupełnie poczytalny. Mowca jak najsilniej samą zbrodnię Bresciego potępia, ale potrafi egzaltacyę jego zrozumieć. Wskazując na nienaganne poprzednie życie oskarżonego, Martelli raz jeszcze poleca go względom i łasce sędziów. Plaidoyer Martelliego radykalnie usposobiona część publiczności kilkakrotnie przerywała oklaskami.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców, Bresci zapytany przez przewodniczącego co może jeszcze powiedzieć na swoją obronę, rzekł tylko tyle, że niebawem spodziewać się należy rowolucyi. Zresztą zachowywał się tak

---

myślnie na sezon ten przygotowane, wysuwają się na pierwszy plan i muszą neurastenicznym Paryżankom, bawiącym u wód, zastąpić życie paryskie. A do rodzaju neurastenii zastosowuje się zwyczajnie i genre lektury.

W muślinach, malowanych w róże i goździki, w ogromnym kapeluszu białym, ocienionym czarnemi piórami, w żółtych jedwabnych pończochach zdobnych koronkami, Paryżanka czystej — choć nie zdrowej — krwi, nudzi się śmiertelnie nad morzem a w nostalgii za Paryżem i gorączką paryską odczytuje po raz wtóry „La Carrière d'André Tourette“ Mühlfelda, awantury miłosne i niepowodzenia finansowe zbyt pięknego światowca *vingtième siècle* ni dobrego, ni złego, a banalnego jak uciechy paryskie, który z sypialni kokoty Margot Walker, po przez buduar damy światowej Magdaleny Favart przesuwa się i zsuwa się z uśmiechem lekkomyślnego lenistwa, aż do skromnego mieszkania Lizy Amelin, kochającej i poświęcającej się kobiety, która w pocie czoła pracą swą utrzymuje pięknego męża. Lecz innej histeryczce nie wystarczają jasne muśliny, ni spokojne opowiadanie znanych awantur paryskich; ona stroi się w czarną gazę haftowaną we fiołki na tle zielonego atłasu, kapelusz wiąże szeroką morową wstęgą, a szyję zdobi łańcuchem genre Lalique. Tęskni za Wenecyą, Hiszpanią, morzem Śródziemnem i Wschodem; ma wszystkie dzieła Piotra Lotti oprawne w jedwab japoński, a w ulotnych i zagadkowych bohaterkach najnowszego tomu I. Pollio „Amours cosmopolites“ odczuwa pokrewne sobie dusze. Jest jednak jeszcze pewien rodzaj czytelniczek — dla autorów może najbardziej pożądany; są to damy, które obowiązkowe dwa miesiące u wód poświęcają kształceniu się i zapoznaniu się z bieżącą literaturą i polityką. Czytają więc *pêle-mêle*: Anatola France, Brunetièra i Barrèsa, Piotra Louys, Jana Lorrain i Rudyarda Kipplinga.

Puk.

19.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza“ z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

XI.

(Ciąg dalszy).

W ten sposób przeszło lato, nadeszła jesień; Andrzej i Tolin zostali posadzeni przy tym samym biurze w domu handlowym don Venancia, gdzie nie zajmowali się niczem więcej, jak tylko kiwaniem nóg, zwisających z wysokiego krzesła, gryzieniem paznokci lub rysowaniem na papierze okrętów i linoskoczek, tańczących na linie. Bitadura i wszyscy jego towarzysze odbywali dalekie podróże, ojciec Apolinary nie ustawał w ciężkiem swojem zadaniu cywilizowania uliczników i godzenia kłócących się, przyczem nie zaniedbywał nigdy wprowadzać w czyn swojego zwyczaju głęboko zakorzenionego oddania ostatniej koszuli temu, który go o nią prosił.

Muergo już nie chodził do niego, bo w ciągu lata, dzięki staraniom zakonnika i na prośby ciotki Sidory został przyjęty jako chłopak okrętowy przy łodzi wuja Renales, patrona z kapituły Niższej ulicy. Ciężka była praca nauczyć go czego, ale z pomocą kilku kułaków, umieszczonych stosownie, udało się jakoś naprowadzić go na dobrą drogę. Z powodu swego zajęcia nie bywał już tak często na Górnej ulicy, ale wymykał się tam, jak tylko znalazł wolną chwilę, bo wiedział, że czeka go zawsze dobry kawał chleba, ofiarowany teraz z ochotą przez ciotkę Sidorę. Silda wymogła na nim, żeby sobie przystrzygał czuprynę raz na miesiąc i mył się przynajmniej raz co tydzień, ale te starania uwydatniały tylko potworną brzydotę jego twarzy. Dziewczynkę nie dziwiło to wcale, ani nie zniechęcało; nie postanawiała sobie zmienić na urodziwego chłopca syna Chumacery, ale zmusić go do porządku i rygoru.

Ale jak ona sama zmieniała się prawie w oczach! Jakież cuda zdziaływa w opuszczonych dzieciach chleb, spożywany bez łez i sen spokojny!... Silda już umiała szyć, robić na drutach i cerować bez pomocy ciotki Sidory, czysta była jak złoto i zdawało się, że każdy pyłek ucieka przed nią ze sprzętów. Na swoje dawne przechadzki nie chodziła wcale, a z towarzyszami zabaw i żebractwa nie widywała się nigdy; jeżeli pamiętała o nich to tylko dlatego, żeby porównać swoje obecne położenie z dawniejszą niedolą i nie brzydziła się nimi, bo nic jej nie zawinili, ale ich unikała, gdy szła z ciotką Sidorą pomagać jej w zajęciach nad morzem lub na placu Rybim. Oprócz tych wypadków rzadko kiedy wychodziła na ulicę, nie dla tego, żeby jej broniono, ale dla tego, że żadnej ochoty nie miała. I to właśnie było jedynym dowodem, z którego osądzić można było, że Silda czuje się zadowolona z teraźniejszego swego życia, bo nigdy wyraźniej się z tem nie zdradziła. Była uległa i posłuszna bez wyraźnego przymusu, ale nigdy uprzejma i skłonna do wylania. Zapewne, że w tem małem serduszku musiała się chować spora doza wdzięczności za dobroć, jaką ją zacni małżonkowie otaczali, ale nie zadawała sobie trudu okazać w sposób widomy tej wdzięczności, może dla tego, że nie umiała dokładnie określić tego, czego doznawała. Zresztą, taka jaką była, rozsądna, pracowita dzięki wrodzonym instynktom, odpłacała się dostatecznie swoim zacnym opiekunom.

Dnia pewnego Cleto, brat Carpii, wracając kiedyś z morza zastał ją przykucniętą na schodach, i czyszczącą słomiankę. Ponieważ była obróconą do niego plecami i nie widziała go jak wszedł, a on zazwyczaj bywał skąpy w słowach, zamiast jej powiedzieć, żeby mu ustąpiła, kopnął ją nogą tak, że aż równowagę straciła.

— Osioł! — zawołała poznawszy go.

Za Cletem szedł chwiejnym swoim krokiem Mocejon i mała ujrzała się pod jego łapami w tej samej chwili, gdy została wywróconą kopnięciem syna; zanim była w stanie podnieść się po jednym upadku już otrzymała drugie kopnięcie, ale tym razem silniejsze, wraz z mruczeniem złowrogiem.

Silda nie wydała ani krzyku ani skargi, pomimo, że nosem uderzyła o kamienny stopień i dotknąwszy twarzy ręką, zobaczyła, że jest krwią zalana. Powstała z ziemi spokojnie i wróciła do mieszkania, gdzie ciotka Sidora siedziała nie wiedząc o niczem. Powiedziała jej, że potknęła się na schodach i w twarz się zraniła nie przyznając się do tego, co ją spotkało, w obawie następstw, jakie by wyniknąć z tego mogły. Ciotka Sidora rzuciła co prędzej robotę, którą miała w rękach i zaczęła ratować Sildę, kładąc jej klucz na karku, co ma być bardzo pomocne na krwotok z nosa.

Wypadek przeto nie miał żadnych następstw i nie dziwił wcale dziewczynki ze strony Mocejon; co do Cleta, było inaczej. Cleto nie był zły i nigdy jej nie bił, gdy z niemi mieszkała; to prawda, że nie dała mu nigdy powodu, by miał się z nią źle obchodzić a zresztą, miał dość wojny z własną rodziną. I właśnie dla tego, że nie był zły Silda odczuła więcej brutalność Cleta niż postępek starego Mocejon i wszystkie tortury, zadawane jej przez obie kobiety z piątego piętra.

W kilka dni po tej scenie Silda siedziała we drzwiach parterowego mieszkania, zajęta łataniem kamizelki wuja Mechelin. Często siadywała w tem miejscu, bo ztąd mogła widzieć co się na ulicy dzieje, a nie była narażona na spotkanie ze swojemi nieprzyjaciółkami, przed któremi wczas mogła uciec,

jakby mu wszystko dokoła niego było obojętnem

Po postawieniu sędziom przysięgłym jednego pytania co do winy mordercy króla Humberta, wezwał ich przewodniczący do udania się na naradę. Gdy sędziowie wrócili i ogłosili werdykt potwierdzający jednomyślnie winę Bresciego bez przyznania okoliczności łagodzących, skazał go trybunał na dożywotnie obostrzone więzienie.

Dzienniki donoszą jeszcze, że gdy Merlino przyjął obronę Bresciego, drugi, przez sąd wyznaczony adwokat Martelli, udał się do Bresciego i oświadczył, że obronę składa. Bresci jednak prosił Martellego, aby się nie usuwał, bo w każdym razie on jest jego pierwszym adwokatem i pełne posiada zaufanie.

Bresciego przeprowadzono z więzienia do sądu pod silną eskortą w nocy; starano się go tak przeprowadzić, aby publiczność go nie widziała, a przewodniczący sądu Gatti prowadził rozprawę w ten sposób, aby była pozbawioną wszelkiej teatralności.

Jubileusz sułtana.

Na uroczystość jubileuszową panowania sułtana wszyscy monarchowie wysyłają do Konstantynopola nadzwyczajnych swoich delegatów. Przy tej sposobności ukaże się dzieło, które zaznajomi bliżej z postępami, jakie poczynione zostały podczas ćwierćwiekowych rządów sułtana na wszystkich polach życia publicznego w Turcyi.

Sułtan zatwierdził statut nowego Uniwersytetu, który obok istniejących już wydziałów prawniczego i medycznego, obejmować będzie wydziały muzułmańsko-teologiczny, fizykalno-matematyczny i filologiczny. Okres studyów dla wydziału teologicznego oznacza statut na lat cztery, dla innych na trzy. Każdy wydział posiadać będzie osobnego kierownika, a cały Uniwersytet dyrektora, mianowanego iradem sułtańskiem. Wedle statutu, na profesorów mają być powoływane osobistości, posiadające w świecie naukowym zasłużony rozgłos.

Sofia 30 sierpnia. Wczoraj po południu wyjechali prezydent ministrów Ivanciov z ministrami Radosławowem i Paprikowem, generalny adjutant księcia generał-major Nikolajew, prezydenci Izb i kilku członków sobrania, oraz liczne deputacye zamieszkałych w Bułgaryi Mahometan do Konstantynopola, aby złożyć sułtanowi z powodu jubileuszu życzenia od księcia, rządu i muzułmańskiej ludności Bułgaryi. Wspomniana deputacya wiezie dla sułtana z ogólnych składek sprawiony wspaniały podarunek.

---

gdyby ich kroki posłyszała. Ponieważ wieczór już zapadł i ciemno się w kurytarzu zrobiło, Silda odważyła się wyjść aż do drzwi na ulicę, chcąc skończyć swoją robotę. W tej samej chwili Cleto schodził z góry, trzymając obydwoma rękami spodnie w pasie i mrucząc coś jakby przekleństwa. Ale tym razem, spotkawszy Sildę na swojej drodze nie odrzucił ją kopnięciem, tylko przeciwnie, zobaczywszy, że szyje, zatrzymał się, mówiąc:

— Czy możesz mi pożyczyć swoją igłę? szedłem właśnie sobie kupić.

Silda nie gniewała się, widząc przed sobą tak grzecznie usposobionego jednego z członków rodziny z piątego piętra a szczególniej Cleta, z powodów, które znamy.

— Na co ci igły potrzeba? — spytała.

— Żeby przyszyć guzik... Miałem tylko ten jeden.... Ta gęś, Carpia, ukradła mi tasiemkę, żeby nią związać swoje rude kudły, a teraz, jakbym puścił rękę, zgubię spodnie....

— Dlaczegoż ci nie przyszyją na górze?

— Bo na górze nikt tego nie umie.

— A więc któż ci to zwykle robi?

— Ja sam, jak miałem igłę... alem ją zgubił.

— A któż ci wszystko naprawia?

— U nas się nic nie naprawia, wiesz o tem dobrze. Nosi się dokąd można, a potem na ziemię.... Pożyczysz mi igły, czy nie?

— Chcesz, to sama ci guzik przyszyję.

— Tem lepiej.... Masz, oto guzik. Mam inny na górze, może będzie lepszy, to bym pobiegł po niego.

— Ten będzie dobry.

Silda wzięła guzik i zaczęła przyszywać, przykładając wielką uwagę do tej roboty, pierwszej, którą wykonywała dla kogoś co nie należał „do rodziny“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów 30 sierpnia.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński, przybył do Krynicy — jak nam ztamtąd donoszą — d. 27 b. m. wieczorem w towarzystwie starosty nowosądeckiego p. Jarosza, prezesa Rady pow. p. Głębockiego, burmistrza Nowego Sącza dr. Barbackiego i prezydenta sądu obwodowego p. Kostki.

Na wszystkich stacyach kolejowych od Nowego Sącza: w Starym Sączu, Barcicach, Rytrze, Piwnicznej i w Muszynie oczekiwało Pana Namiestnika duchowieństwo, urzędnicy państwowi, reprezentacye gminne, nauczyciele, przełożeni obszarów dworskich, i mnóstwo publiczności. — Pan Namiestnik wysiadał wszędzie z wagonu, dziękując zebranym za uprzejme i serdeczne powitanie.

Na stacyi w Muszynie, gdy Jego Ekscelencya wysiadł z wagonu, przedstawił się sekretarz Namiestnictwa, zarządca zdrojowy w Krynicy p. Antoni Mravincsics, oraz inni urzędnicy państw. z Muszyny i Krynicy i urzędnicy kolejowi, poczem zwrócił się do Pana Namiestnika ks. kanonik Gruszka, witając go w Imię Boże, z prośbą, by nazajutrz przybył w Krynicy do kościoła na nabożeństwo, które jako proboszcz na jego intencyę odprawi. Dalej powitał Ekscelencyę burmistrz miasta z radą gminną, a przybyli także nauczyciele z dziatwą szkolną; publiczność zebrała się licznie. Z Muszyny wyruszył Pan Namiestnik powozem w towarzystwie radcy Namiestnictwa, protomedyka dr. J. Merunowicza ku Krynicy, starannie utrzymaną drogą powiatową. Zmrok już zapadł a na wielu szczytach gór okolicznych płonęły duże ognie beczek smolnych. Od granicy Krynicy otoczyła powóz Pana Namiestnika dziarska banderya młodzieży w strojach ludowych z chorągiewkami o barwach kraju i państwa.

U wjazdu do Krynicy, koło cerkwi oczekiwał Jego Ekscelencyę proboszcz miejscowy obrządku gr. kat. ks. Hnatyszak w otoczeniu duchowieństwa z okolicy, z procesyą i tłumem ludności. Po odprawieniu w cerkwi krótkich modłów i po odśpiewaniu przez dziatwę szkolną hymnu ludowego, Pan Namiestnik wsiadł znowu do powozu, dążąc do zakładu zdrojowego. Wszystkie domy w Krynicy były oświetlone a zakład zdrojowy wspaniale iluminowany różnobarwnymi lampionami.

Przy willi „pod trzema różami“ powitał Pana Namiestnika imieniem obywateli Krynicy, poseł do Rady państwa, wójt Krynicy, p. Józef Znamirowski, a młodziutka i urocza dziewczynka wręczyła Panu Namiestnikowi śliczny bukiet kwiatów.

Ztąd odjechał Pan Namiestnik do Domu zdrojowego, gdzie też zamieszkał, witany u wstępu melodyą hymnu ludowego i korowodem z pochodniami. Wieczorem podejmował Pana Namiestnika w gronie kilku osób prezes Rady powiatowej, p. Głębocki, w małej salce Domu zdrojowego.

We wtorek o godzinie 8 rano udał się Pan Namiestnik do kościoła zdrojowego na nabożeństwo, poczem w towarzystwie c. k. radcy sekcyjnego Ministerstwa rolnictwa p. Watzla, radcy dr. Merunowicza, starosty Jarosza i sekretarza Namiestnictwa Mravincsicsa rozpoczął szczegółową lustracyę Zakładu zdrojowego i jego urządzeń. Jego Ekscelencya zwiedził cały Dom zdrojowy, jego sale restauracyjne, kuchnie, spiżarnie, urządzenia gospodarcze i sanitarne, salę balową, czytelnię, pokoje gościnne, robiąc wszędzie swoje spostrzeżenia i uwagi, wskazując potrzebne ulepszenia.

Następnie zwiedził Pan Namiestnik źródło, jego urządzenie, sposób czerpania i podawania wody mineralnej, dalej łazienki mineralne i borowinowe, gdzie wchodził do kabin wszystkich klas, przyczem w jego obecności przeprowadzono cały system urządzanych kąpieli. Zwiedził dalej kotłownię i sposób przyrządzania borowiny, wglądnął w sposób wydawania i oznaczania biletów kąpielowych, — oglądnął mieszkania w innych domach rządowych, zwiedził Zakład hydropatyczny, zostający pod kierunkiem dr. Ebersa, zakład ogrodniczy, źródło w Słotwinie, oraz dom izolacyjny, przeznaczony dla zakaźnie chorych, a obsługiwany przez Służebniczki. Po powrocie do Domu zdrojowego udzielał Pan Namiestnik audyencyj, na których przyjął duchowieństwo obydwóch obrządków, naczelników władz, deputacyę rady gminnej, lekarzy zdrojowych, komisyę zdrojową, posła Znamirowskiego i t. d., następnie zaś udzielał posłuchań prywatnych. Po audyencyach o godzinie 2 po południu odbyła się w dużej sali Domu zdrojowego uczta, urządzona na cześć Jego Ekscelencyi Pana Namiestnika, staraniem komitetu miejscowego. Wśród zaproszonych gości było wiele wybitnych osobistości, posłów, prezesowie Rad nowosądeckiego i sąsiednich powiatów, wielu gości kąpielowych, duchownych, urzędników, inteligencyi i włościan.

Podczas uczty przygrywała orkiestra zdrojowa pod batutą znanego dyrygenta i kompozytora p. Adama Wrońskiego.

Na cześć Pana Namiestnika wzniósł jako gospodarz poseł Józef Znamirowski, toast na który Pan Namiestnik odpowiedział, życząc Krynicy z całego serca rozwoju, do czego starania swe i wszelkie możliwe zabiegi przyłoży. Dalszy toast wniósł p. Ludomir Cieński imieniem gości kąpielowych, a ostatni toast „Kochajmy się“, poseł Władysław Czaykowski.

Bezpośrednio po uczcie, w otoczeniu osób powyżej wymienionych, prowadzony przez leśnika zakładowego, udał się Pan Namiestnik do parku zdrojowego, przeszedł go w całej długości od pomnika Dietla do zabudowania gimnastycznego, ztąd chodnikiem Sieglera do statuy Matki Boskiej, a dalej przez „Michasiowę“ na szczyt góry parkowej, skąd z gloryety podziwiał piękny widok na okoliczne góry i wsie, ciągnące się łańcuchem aż do Powroźnika. Zstępując z góry, zwiedził Pan Namiestnik wszystkie urządzenia wodociągowe, przyczem oglądał je szczegółowo, a następnie przez „Romanówkę“ zeszedł na drogę, wiodącą z Tylicza do Krynicy, i drogą tą powrócił do Domu zdrojowego.

O godzinie 6 minut 30 wieczorem wsiadł Pan Namiestnik do powozu z radcą Merunowiczem i odjechał, żegnany serdecznie, a za nim podążył długi szereg powozów i banderya.

Muszyna była iluminowaną a ulice przybrane zielenią. Na dworcu powitała J. Ekscelencyę orkiestra p. Wrońskiego i wiele osób z Muszyny i Krynicy przybyłych.

O godzinie 7 minut 20 odjechał Pan Namiestnik przez Nowy Sącz, Chabówkę do Zakopanego.

Na stacyi w N. Sączu o godzinie 11·30 w nocy pożegnał Pana Namiestnika starosta sądecki p. Jarosz i burmistrz miasta dr. Barbacki.

— **Z c. k. kolei państwowych.** JE. Pan Minister kolei żelaznych, zamianował komisarza dr. Ignacego Wróbla, zastępcę naczelnika oddziału dla spraw prawniczych i administracyjnych w dyrekcyi w Krakowie, naczelnikiem tegoż oddziału, oraz uwolnił starszego rewidenta Józefa Sosnowskiego, ze względu na stan jego zdrowia, od obowiązków zastępcy naczelnika oddziału dla spraw osobistych, dobroczynnych i zdrowotnych w dyrekcyi w Krakowie.

— **Wiadomości osobiste.** P. Władysław Reymont, znakomity powieściopisarz, który przed kilkoma tygodniami padł ofiarą katastrofy kolejowej pod Warszawą i doznał silnego stłuczenia i złamania kilku żeber, bawił wczoraj w Krakowie w przejeździe do Włoch, dokąd udaje się dla poratowania zdrowia.

Prezydent miasta dr. Małachowski powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Ruch wyborczy.** Komitet wyborczy w Brzeżanach uchwalił na posiedzeniu, odbytem dnia 26 b. m., popierać jako najodpowiedniejszą i jedyną kandydaturę na posła do Sejmu krajowego z miast Brzeżany-Złoczów p. dr. Stanisława Schätzla.

— **Wpisy** do wszystkich klas szkoły wydziałowej żeńskiej im. Elżbiety i do nowo otworzonej klasy VIII., odbywać się będą 30 i 31 sierpnia w godzinach od 9—12 przed południem i od 4—6 po południu.

— **W Stowarzyszeniu nauczycielek** rozpocznie się 4 września o godzinie 6 wieczorem powtarzanie do egzaminów wydziałowych. Z powtarzania mogą korzystać i te panie, które nie były uczestnikami kursów przygotowawczych.

Na nowym kursie, Vtym zrzędu, rozpoczną się wykłady 15 października. Zgłoszenia przyjmuje biuro Stowarzyszenia (Rynek l. 10) od 15 września.

— **Do Krynicy** przybyło od początku sezonu do 20 b. m. 5316 osób.

— **Defraudacya.** Do tutejszych dzienników donoszą, że w Delatynie aresztowano ekspedytora pocztowego Winnickiego pod zarzutem sprzeniewierzenia funduszów urzędowych. Wysokość zdefraudowanej kwoty stwierdzi dopiero komisya śledcza, wysłana przez lwowską dyrekcyę poczt.

— **Śmierć od piorunu.** W dniu 21 b. m. zabił piorun w polu w Skotnikach, pow. podgórskiego, 20-letnią wieśniaczkę Maryannę Rownialkę.

— **Utopienie.** Dnia 20 b. m. Maksym i Marya Dudarowie w Turówce, udając się do sądu powiatowego w Skałacie na termin, pozostawili pod dozorem 14-letniego chłopca swe jednoroczne dziecko. Chłopak nie wiele sobie robił z przyjętego na się obowiązku pilnowania dziecka i poszedł się bawić między rówieśników. Gdy powrócił, znalazł dziecko utopione w cebrzyku.

— **Otrucie grzybami.** W Jurkowie, powiatu brzeskiego, otruło się przez spożycie jadowitych grzybów czworo osób: Józef, Maryanna, Józefa i Agata Nieciowie.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 22 b. m. Antoni Rymarowicz, lat 56 liczący, włościanin w Trześniowie, powiatu brzozowskiego, jadąc z pola na wozie naładowanym snopami zboża, spadł z niego tak nieszczęśliwie, że w przeciągu godziny życie zakończył.

Z Bochni donoszą: Na drodze powiatowej między Bochnią a Wiśniczem wydarzył się w dniu 23 b. m. nieszczęśliwy wypadek. Chaja Afentkraut tak nieszczęśliwie wyskoczyła z powozu, unoszonego przez spłoszone konie, iż upadając rozbiła sobie czaszkę. W kilka godzin po wypadku Afenkrautowa już nie żyła.

— **W czasie bójki,** która wywiązała się w skutek wszczętej kłótni, zabito w nocy z 19 na 20 b. m. w karczmie w Brzeźnicy pod Bochnią włościanina Ludwika Drzazgę. Sprawców zabójstwa aresztowano i odstawiono do więzienia sądu pow. w Bochni.

— **Dzieciobójstwo.** Z Mielca piszą nam pod dniem 28 b. m.: Dnia 12 b. m. powiła Apolonia Kobos z Wulki plebańskiej ad Przecław dziecię płci żeńskiej, które dnia 19 b. m. znikło. Dochodzenia, przedsięwzięte przez żandarmeryę, wykazały, iż Apolonia Kobos za namową naturalnego ojca noworodka, Józefa Skrzypka, leśnego dworskiego, dziecię to udusiła i w komorze zagrzebała.

— **Z Sokala** piszą nam: W dniu 24 b. m. o godzinie pół do 2 po południu wszczął się w Bełzie, w domu Michała Garasowa, pożar, którego pastwą padł nie tylko ten dom, ale i 8 domów sąsiednich, wraz z zabudowaniami gospodarczemi. Ogólna szkoda wynosi 21.690 koron, ubezpieczona do kwoty 8.100 koron. Tylko szybkiej akcyi ratunkowej miejscowej straży ogniowej i straży pożarnych, przybyłych z Witkowa, Góry, Worochty, Prusinowa, Budynina, Oserdowa i ze stacyi kolejowej w Bełzie, należy zawdzięczać zlokalizowanie ognia. Przyczyną pożaru, jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, była nieostrożność, najprawdopodobniej bawienie się dzieci zapałkami.

— **Zapis.** Zmarły przed kilku dniami w Warszawie właściciel piekarni, Aleksander Łapiński, zapisał na różne cele dobroczynne sumę 40.000 rubli.

— **Dwużeństwo — na rachunek brata.** Przed trybunałem sądu krajowego karnego w Krakowie toczyła się onegdaj rozprawa karna przeciw Karolowi Firletowi o zbrodnię dwużeństwa. Akt oskarżenia przedstawia sprawę następująco: W Woli Zabierzowskiej mieszkała Marya, wdowa po Bartłomieju Staroście, z którą w styczniu 1874 roku zawarł ślub o dwa lata od niej młodszy Karol Firlet. Firletowa, jak się pokazało, była t. zw. fabrykantką aniołków. Za straszną tę zbrodnię Firletowa, po czteroletniem pożyciu ze swym drugim mężem, została skazana na 16 lat ciężkiego więzienia. Firlet, który razem z nią zasiadł na ławie oskarżonych, uwolniony został od współwiny, natomiast otrzymał karę 6-miesięcznego ciężkiego więzienia za złożenie fałszywego świadectwa. Firletowa, która w Zabierzowie posiadała dwa morgi gruntu, poszła do więzienia, a Karol Firlet został sam.

Osierocony mąż pisał podobno raz do uwięzionej, mianując ją „kochaną Marysią“, ale potem zamilkł. Firlet, jak sam powiada, smutny, nie mając sam nic, udał się do Królestwa, a upodobawszy sobie w Babicach Juliannę Torbusównę, konkurował do niej jako kawaler, oświadczył się, a napisawszy do urzędu parafialnego w Zabierzowie o metrykę brata swego Norberta Firleta, stanu wolnego, który w tym czasie także przebywał w Królestwie, zawarł na rachunek brata, jako Norbert, drugie małżeństwo i zamieszkał w Olkuszu z żoną i dwojgiem dzieci.

Marya Firletowa odbyła tymczasem karę i wróciła do swojego gruntu w Zabierzowie. Dochodziły ją wprawdzie wieści, że Firlet miał się powtórnie ożenić, ale wieści te ucichły, a natomiast dowiedziała się, że Karol Firlet — umarł. Na tej podstawie Marya Firletowa zapragnęła po raz trzeci wstąpić w związki hymenu i właśnie kiedy już miała dać na zapowiedzi, zjawia się w maju b. r. Karol Firlet w Zabierzowie, celem wyrobienia sobie paszportu. Natychmiast przyaresztowano go i oddano w ręce sądu karnego, a prokuratorya państwa wytoczyła mu proces o zbrodnię dwużeństwa.

Trybunał, po krótko trwającej rozprawie, na której Firlet przyznał się do winy, uznał Firleta winnym zarzuconej mu zbrodni. Przyjmując jednak za okoliczność łagodzącą to, iż Firlet był zupełnie opuszczony, skazał go na 3 miesiące ciężkiego więzienia z postem co 14 dni.

— **Kronika prowincyonalna.** W gminie Ruda, powiatu bobreckiego, wybuchł w d. 23 b. m. ogień ze stodoły Pałahny Mohylnej, a podniecany silnym wiatrem, zniszczył w krótkim czasie doszczętnie 16 zagród włościańskich wraz z zapasami zboża. W ogniu spaliło się prócz tego 14 sztuk nierogacizny i jedno cielę. Ogólna szkoda w budynkach, plonach, narzędziach gospodarczych i bydle wynosi 18.132 K. Z pogorzelców tylko 12 było ubezpieczonych od ognia na ogólną kwotę 7800 K.

W Peczeniżynie znaleziono w dniu 23 b. m. w studni tamtejszego mieszkańca Piotra Kotowa, zwłoki jego żony 40 letniej Paraśki. Z przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że zmarła, która cierpiała na padaczkę, wyciagając wiadro ze studni, musiała dostać ataku epileptycznego, w czasie którego wpadłszy do studni utonęła.

Dnia 22 b. m. zgorzały w Porudnie, powiatu jaworowskiego, dwie stodoły i komora, należące do 3 włościan, wraz ze znajdującymi się w tych budynkach plonami. Szkoda nieubezpieczona wynosi przeszło 1500 koron. Pożar spowodowały dzieci bawiące się w stodole zapałkami.

W Sołotwinie, powiatu bohorodczańskiego, powiesił się na strychu, 13-letni Nykoła Kostyk. Powód samobójstwa nieznany.

Dnia 23 b. m. wybuchł w Krystynopolu z niewiadomych powodów pożar w domu Benjamina Kaufmana i zniszczył prócz tego domu kilka sąsiednich domostw żydowskich. Ogólna szkoda wynosi 14.500 koron.

— **W stawie** pod Wesołą, powiatu tłumackiego, utonął podczas kąpieli w dniu 25go b. m. 9-letni Michał Łuszczyński.

— **Zamach samobójczy chłopaka.** W Wiedniu skoczył z trzeciego piętra w zamiarze samobójczym 10-letni Józef Reindl, syn służącego sklepowego. Ciężko ranionego dzieciaka-samobójcę odwieziono do szpitala. Przyczyną targnięcia się na życie miała być obawa przed karą, za włóczenie się poza domem.

— **Wypadek w Alpach.** Dozorca przy budowie kolei Jungfrau, Ulrych Fenz, spadł z lodowca Eigeru w kierunku Grundenwaldu i znalazł śmierć na miejscu.

— **Samobójstwo.** Z Budapesztu donoszą: Dyrektor filii połączonych wielkomiejskich Kas oszczędności w Budzie, Karol Job, syn generalnego zastępcy tej instytucyi, popełnił samobójstwo przez rzucenie się z okna czwartego piętra na bruk. Powód rozpaczliwego kroku nieznany.

— **Z miłości.** W pobliżu Kosznic — jak donoszą z Gracu — znaleziono w tych dniach zwłoki urzędnika Franciszka Kukuseta i córki majora Karoliny Kopp, którzy odebrali sobie życie, nie mogąc się wbrew woli rodziców pobrać.

— **Międzynarodowa wystawa sanitarna** otwartą zostanie w dniu 8 września b. r. we Wrocławiu.

— **Strejk woźniców.** Strejkujący w Marsylii woźnice przeszkadzają ruchowi wozów ciężarowych. Powożą swojemi wozami sami właściciele przedsiębiorcy pod eskortą żandarmów.

— **Pożar miasta.** Wczoraj po południu wybuchł w Goeteborgu pożar, który zniszczył dwie dzielnice miasta. Strat w ludziach nie ma żadnych, a szkoda wynosi 1,000.000 K.

— **Wiek Panujących.** Papież Leon XIII. liczy obecnie lat 90; król duński, Chrystyan IX. lat 82; Wiktorya, królowa angielska, lat 81; Oskar, król szwedzki, lat 71; Najj. Pan lat 70; Leopold II, król belgijski, lat 65; Emil Loubet, prezydent Rzeczypospolitej francuskiej, lat 62; Karol I, król portugalski, lat 61; Karol I, król rumuński, lat 61; Mikołaj I, książę czarnogórski, lat 59; Abdul Hamid II. sułtan turecki, lat 58; Menelik II, król abisyński, lat 58; Mac Kinley, prezydent Stanów Zjednoczonych lat 56; Jerzy I, król grecki, lat 55; Abdurachmann, emir Afganistanu, lat 55; Mutsehito, cesarz japoński, lat 48; Mussafer-ed-din, szach perski, lat 47; Wilhelm II, cesarz niemiecki, lat 41; Ferdynand, książę bułgarski, lat 39; car Mikołaj II, lat 32; Wiktor Emanuel III, król włoski, lat 30; Kuang-Siou, cesarz chiński, lat 28; Aleksander, król serbski, lat 24; Wilhelmina, królowa niderlandzka lat 20; Alfons XIII, król hiszpański, lat 14.

— **Nestor automobilizmu** odnaleziony został przez francuski klub automobilistów. Nazywa się on Stefan Lenoir, ma obecnie lat 98, był pierwszym, który przy pomocy mieszaniny gazowej wprawił w ruch motor. Patent na ten wynalazek pochodzi z dnia 12 stycznia r. 1860 i wykazuje, że samochód Lenoira oparty jest na tej samej zasadzie, co dzisiejsze najnowszego typu. W parę lat później Lenoir udoskonalił nieco swój wynalazek, a w roku 1863 zbudował wreszcie samochód, poruszający się przy pomocy motoru gazowego, który przez czas jakiś kursował między Paryżem a miejscowością Joinville-le-Pont. Jest to niewątpliwie najstarszy samochód, odpowiadający budową dzisiejszym. Lenoir oprócz tego wynalazł sposób emaliowania, dotychczas jeszcze do niektórych celów używany, hamulec elektryczny, system sygnalizacyjny, różne chemiczne sposoby galwanizowania metali wszystkie te wynalazki znalazły zastosowanie praktyczne, tylko wynalazca nie umiał z nich wyzyskać majątku, ani sławy i dziś żyje w ubóstwie i zapomnieniu.

— **Zemsta kobiet.** Z okazu pogrzebu pewnej samobójczyni, przyszło tymi dniami do gwałtownych scen na centralnym cmentarzu w Aussig. W orszaku pogrzebowym znajdowały się tysiące osób. Matka zmarłej padła na grobie córki i musiano ją bezprzytomną odwieźć do domu. Po skończonym pogrzebie zostało jeszcze na cmentarzu kilkaset kobiet, aby zaatakować męża samobójczyni, którego uważano za przyczynę targnięcia się nieszczęśliwej na życie. Kobiety rzuciły się na niego tak gwałtownie, że policya, aby go ochronić, zamknęła go w pomieszkaniu grabarza, a gdy po 2-godzinnem czekaniu tłum kobiet się nie rozchodził, musiano złego męża z obawy, aby go kobiety nie rozszarpały, pod silną strażą do miasta odprowadzić.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Konstancyi telegrafują pod dniem 30 b. m.: Wczoraj po południu wykoleił się koło stacyi Heyne pociąg pospieszny, nadchodzący z Singen. Trzy osoby zginęły na miejscu, a 14 zostało rannych.

— **Niefortunni aeronauci.** W Neapolu otwarta jest obecnie wystawa hygieniczna, z której terytoryem co niedziela wypuszczany bywa balon „Napoli“. Ćwiczeniami aeronautycznemi kieruje kapitan Venni. Wzlot balonu dokonywany jest zawsze koło zachodu słońca, gdyż wówcza od morza wieje zwykle dość silny wiatr, który unosi balon w głąb kraju. Balon zwykle spada u podnóża Wezuwiusza. Ostatniej niedzieli w parku wystawowym zgromadziły się tłumy publiczności, zaciekawione tem, iż w wycieczce napowietrznej miał tego dnia wziąć udział, prócz kapitana Venniego, młody Alfons hr. Montecupo, jeden ze znanych sportsmenów neapolitańskich, tudzież korespendent dziennika *Don Marzio*, p. Pillizzoni. Wzlot balonu odbył się normalnie. Statek napowietrzny podniósł się na wysokość mniej więcej 500 metrów, ale skierował się nie w głąb lądu, lecz w stronę morza. O zmroku balon zginął z oczu publiczności nad wyspą Capri. Żeglarze zdali sobie natychmiast sprawę z niebezpieczeństwa położenia, kierowani jednak junacką brawurą, nie odrazu zastosowali jedyny w danym razie środek: otworzenia wentylów i skierowania balonu na ziemię. Tymczasem siła wiatru wzmogła się znacznie, tak, iż statek w parę chwil znalazł się nad wodą, co zaś najgorsza, zaczął się powoli opuszczać. Żeglarze wyrzucili wszystek balast, ale w końcu i balastu zabrakło, a łódka balonu była coraz bliżej powierzchni morza. Nagle balon uczynił tak silny skok ku dołowi, iż połowa łódki zanurzyła się w wodzie. Około godziny 10 wieczorem zadął wiatr silny, który to podrzucał balon do góry, to pogrążał łódź w wodzie. Wreszcie p. Pellizzoniemu zabrakło sił: puścił sznury i pogrążył się w morzu. O godzinie 2 w nocy łódkę całą zalała woda. Bałwany oderwały kapitana Venniego od sznurów i rzuciły go w morze. Natychmiast balon jak strzała pomknął w górę. Hr. Montecupo miał tyle przytomności, iż przywiązał się liną do łódki, dzięki czemu ocalał. Około godziny 4 rano rybacy z wyspy Capri zatrzymali balon, zwolna mknący nad powierzchnią morza, i uwolnili pozostałego przy życiu żeglarza z rozpaczliwego położenia.

— **Pojedynek między małżonkami** o nader tragicznym wyniku rozegrał się w tych dniach na wilegiaturze Durffin Mazor pod Filadelfią. W jednej z najpiękniejszych will, zamieszkali małżonkowie Sinclair, ludzie zamożni oboje w sile wieku. Pożycie Sinclairów zazwyczaj było zgodne i szczęśliwe. Czasami jednak przechodziły chwilowo burze, skutkiem nader porywczego usposobienia zarówno jednej jak drugiej strony. Kilkanaście dni temu z powodu nader błahego, doszło ponownie do bardzo gwałtownej sceny, która lada chwila groziła przejściem do obelg czynnych. Naraz pani Sinclair, namiętna zwolenniczka wszelkiego rodzaju sportów, wydobywa z kieszeni towarzyszący jej stale nabity rewolwer i z okrzykiem „zaraz przyniosę ci z twej zbrojowni rewolwer“ — wpada do pokoju (scena rozgrywała się w ogrodzie willi), by za chwilę zjawić się z drugim rewolwerem. „Teraz, gdy stanęliśmy na równej stopie, krzyczy wciskając mężowi rewolwer w rękę, wyzywam cię do walki“. Sinclair, wzburzony poprzednią sceną, porywa rewolwer, staje w odległości 5 metrów naprzeciw żony i na komendę — „raz, dwa, trzy!“ — równocześnie padają dwa strzały — a mąż i żona padają krwią zalani na ziemię. Straszny widok ten powraca nareszcie przytomność służącej, świadkowi całego zajścia, która dotychczas oszołomiona niebywałą sceną, stała jak skamieniała. Rzuca się na rannych, lecz z przerażeniem spostrzega, iż zarówno mąż jak żona nie dają już znaku życia.

— **Dżuma w Szkocyi.** Z Glasgowa donoszą w dalszym ciągu: Wśród rodzin izolowanych z powodu wybuchu dżumy zachorowały dwie dziewczynki i jeden chłopiec. Symptomata choroby są natury łagodnej. Jeżeliby się pokazały nowe zasłabnięcia, zarządzoną zostanie kwarantanna dla okrętów handlowych w Glasgowie.

— **Walka krawczyń z policyą.** Przed kilku dniami wybuchł w Nowym Jorku strejk 800 szwaczek, pracujących w olbrzymiej fabryce konfekcyj damskich. Gdy policya aresztowała dwie robotnice, towarzyszki ich rzuciły się na policyantów z długiemi szpilkami od kapeluszy. Atak był tak energiczny, a broń okazała się tak skuteczną, że policya, porzuciła swój łup i umknęła z placu boju.

— **Śmierć z nadmiaru radości.** W Jarrow, w Anglii, rzemieślnik, nazwiskiem John Young, jeszcze będąc młodym człowiekiem zaniewidział na jedno oko. Przez 33 lat używał jednego oka, ale i to stawało się coraz słabszem, a przed czterma laty zupełnie zaniewidział. Niedawno poddał się operacyi, której wynikiem było odzyskanie wzroku oka, na które nie widział przez blisko czterdzieści lat. Gdy pacyentowi po raz pierwszy zdjęto bandaż z operowanego oka i ujrzał twarze członków rodziny, a wnuczęta urodzone w czasie, kiedy był zupełnie niewidomy, wyciągały ku niemu rączki, radość jego była tak wielka, że w kilku minutach umarł, rażony paraliżem.

Notatki literacko-artystyczne.

Dr. Stanisław Tomkowicz. Gmach Biblioteki Jagiellońskiej. Historya i opis. — Wspaniały i tak cenny zabytek architektury naszej dawnych stuleci, Gmach Biblioteki Jagiellońskiej doczekał się świeżo wyczerpującej monografii, pióra jednego z najlepszych znawców starego Krakowa, dr. Stanisława Tomkowicza. Monografia ta drukowana w jubileuszowym tomie *Rocznika Krakowskiego*, wyszła obecnie osobno (8° stron 64). Nazwisko autora jest najlepszą rękojmią naukowej wartości zajmującego i ważnego studyum, które wydane zostało nader pięknie i bogato jest ilustrowane. Zawiera bowiem XXI. tablic (na końcu), według zdjęć architekty krakowskiego, p. Jana Sas Zubrzyckiego, oraz 42 rycin w tekście, częściowo według zdjęć p. Zubrzyckiego, częściowo zaś według fotografij J. Kriegera.

Z prasy. W szeregi dziennikarskie zaciągnęła się znana autorka powieści i utworów dramatycznych, oraz artystka, pani Gabryela Zapolska; od 1 października b. r., jak donosi *Słowo Polskie*, wstępuje w skład redakcyi tego pisma.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ostatni miesiąc.)

Dziś we czwartek po raz ostatni „Sztygar“, operetka w 3 aktach Zellera.

W piątek „Kordyan“, poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego, przerobiony na scenę w 10 odsłonach.

W sobotę po raz ostatni „Sprzedana narzeczona“, opera komiczna w 3 aktach Smetany. Gościnny występ p. Ireny Bohussówney.

Listy z Genewy.

Teoretycy polityki czy socyologowie oddawna już spór wiodą o to, czy naród jest pojęciem identycznem z zaludnieniem państwa, czy też jest społeczeństwem, którego jedynem znamieniem jest język wspólny, czy też wreszcie jest w ogólności jednością wyższą, kulturalną, duchową, niezawisłą od znamion tak czysto zewnętrznych, jakiemi są państwo i język, że o pojęciu narodu decyduje wspólna tradycya historyczna, wspólne dzieje, wspólne przebyte cierpienia, bole czy radości.

Wszystkie te teorye polityczne mimowoli nasuwają się na myśl, gdy się przez pewien czas przebywa w Szwajcaryi. Ustawodawstwo tutejsze mówi o narodowości szwajcarskiej. W jednem ze szwajcarskich stowarzyszeń prawniczych omawiano niedawno obszernie kwestyę narodowości szwajcarskiej. Ale bynajmniej nie kwestyę zasadniczą, czy narodowość szwajcarska wogóle jest i istnieje czy to pojęcie narodowości szwajcarskiej wogóle jest uzasadnione, tylko poszczególne kwestye szwajcarskiego prawa pozytywnego, o nabyciu i utracie narodowości szwajcarskiej, t. j. prawa obywatelstwa szwajcarskiego, czy przynależności szwajcarskiej.

A więc czy jest narodowość szwajcarska? Najbardziej stanowczo przychylają się do teoryi, identyfikującej pojęcie narodu z pojęciem ludności państwa jak wiadomo Francuzi. Ale da się to wytłómaczyć faktycznym stanem rzeczy, bo we Francyi inne narodowości prócz francuskiej, nie tworzą żadnego poważnego czynnika politycznego. Więc nawet język francuski używa wyrazu „nationalité“ i na oznaczenie narodowości i na oznaczenie przynależności państwowej. Ale i wogóle Szwajcaryę przytaczają jako przykład najlepszy na poparcie teoryi pierwszej, a po części i trzeciej. Bo są tu trzy języki a przecież jest i tradycya wspólna historyczna i wzajemne do siebie przywiązanie. Wszak żaden Szwajcar nie myśli na seryo o oderwaniu pewnych części związku od całości, i choć dość często można spotkać bardzo silne nawet dążności decentralizacyjne, to przecież nigdy nie sięgają one po za tę granicę, którąby znaczyła rozerwanie związku.

I ja wierzyłem w tę teoryę o narodowości szwajcarskiej, nim tę narodowość zobaczyłem na własne oczy. I rzecz mi się przedstawiła w świetle dość odmiennem. Nie będę wiódł sporu z tymi, którzy identyfikują narodowość z ludnością państwa jako taką, bo stoją oni na stanowisku ściśle formalnem, prawnem, którego konsekwentye prowadzą, niektórzy często aż do absurdum. Bo co wcale oni z t. zw. *sujets mixtes*. A takich *sujets mixtes* jest w Szwajcaryi liczba bardzo znaczna. Zwłaszcza obywatelowi o „narodowości“ szwajcarskiej i o „narodowości“ francuskiej liczba tu bardzo poważna. A chyba nikt nie zechce twierdzić na seryo, że nie jest to tylko wynik niewłaściwych przepisów prawnych. Bo, proszę sobie tylko wyobrazić: Dwie jedności kulturalne, dwa patryotyzmy, dwa obowiązki wierności i t. d. i t. d.

Więc z tymi *causa finita*.

Trudniejsza sprawa z tymi, którzy już nie są formalistami. Jeśli narodowość jest jednością duchową, kulturalną, czy koniecznym jej wymogiem wspólność języka czy też tej wspólności nie trzeba, bo wystarcza przeszłość historyczna, wspólna tradycya i t. d. Wspólna tradycya jest; wyrobiły ją wspólne cierpienia, wspólne walki, wspólna obrona. Jest i żywe poczucie tej przeszłości wspólnej. A przecież...

Jeśli narodowość jest wspólnością duchową, kulturalną, to może mieć ona miejsce tam tylko, gdzie środki widome tej cywilizacyi wspólnej są wspólne, gdzie jest wspólną literatura, gdzie jest wspólnym pierwszy warunek tej wspólności literatury t. j. gdzie jest wspólnym język. I wystarczy przypatrzyć się ruchowi literackiemu w Szwajcaryi niemieckiej a w Szwajcaryi francuskiej, wystarczy przeczytać dzienniki genewskie z jednej strony, a bazylejskie z drugiej, by dojść do przekonania, że o wspólności duchowej, cywilizacyjnej między Szwajcaryą niemiecką a Szwajcaryą francuską mowy być nie może. Zapewne, że związek państwowy szwajcarski wyciska swoje znamię. Ale nie przekracza ta wspólność szranek polityki administracyjnej czy ekonomicznej, słowem, ram, istnieniem związku i przynależnością do niego polityczną spowodowanych. A taka wspólność jest w Austryi między Niemcami a Czechami nawet, taka wspólność jest w Rossyi, w Królestwie, we Finlandyi. Ale po za tem, Genewa to Francya, Bazyleja Niemcy. Dzienniki bazylejskie, czy berneńskie omawiają przedewszystkiem literaturę niemiecką, zamieszczają szczegółowe korespondencye z Berlina, przedrukowują oczywiście artykuły niemieckich pism i t. p. Uniwersytet bazylejski jest walną twierdzą niemieckiej nauki i chlubi się szeregiem mężów, którzy niegdyś zasiadali na katedrach bazylejskich a obecnie stanowią chlubę niemieckiej nauki. Tak Bücher, Schönberg. Berno jest siedzibą prof. Steina, chluby niemieckiej nauki. W księgarniach berneńskich czy bazylejskich pełno książek i czasopism niemieckich. W kioskach gazeciarskich wszędzie sprzedają *Tageblatty* czy *Zeitungi* a *Frankfurter Zeitung* n. p. można spotkać w każdej prawie kawiarni czy restauracyi.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Zygmunt Gargas.

Gospodarstwo i handel.

Z c. k. kolei państwowych. Zakres działania poszczególnych stacyj na kołomyjskich kolejach lokalnych, a mianowicie stacyi Sopow, Słoboda rungurska, kopalnia i Szeparowce-Kniaźdwór, dotychczas urządzonych dla ruchu nieograniczonego, dalej dla ograniczonego ruchu towarowego i przesyłek pospiesznych urządzonych przystanków: Kołomyja, Nadwór. przedmieście, Diatkowce-Kühnel i Diatkowce-Brettler, ulegnie następującym zmianom:

Stacya Sopów otwartą będzie nadal jedynie dla ograniczonego ruchu towarowego i dla przesyłek pospiesznych, zaś stacya Słoboda rungurska kopalnia, dla ograniczonego ruchu towarowego w ładugach całowozowych.

Stacye Szeparowce-Kniaźdwór oraz przystanki Diatkowce-Kühnel i Diatkowce-Brettler zamknięte zostają dla ogólnego ruchu towarowego a w przyszłości przyjmowane, względnie wydane tam będą jedynie przesyłki odnośnych zakładów przemysłowych miejscowych. Nadawanie lub wydawanie całowozowych przesyłek dla innych stron możliwe będzie jedynie za poprzedniem porozumieniem się z Zarządem kolejowym.

Przystanek Kołomyja, Nadwórnianskie przedmieście zamknięty jest dla ogólnego ruchu towarowego i może być wyjątkowo otwarty jedynie za poprzedniem porozumieniem się z Zarządem kolejowym.

Ładowanie i wyładowanie żywych zwierząt wykluczone jest tak w wyszczególnionych powyżej przystankach, jak również i w stacyi Szeparowce-Kniaźdwór.

Przeglądowa wystawa koni w Rymanowie. Dnia 26 b. m., z inicyatywy J. hr. Potockiego, właściciela Zakładu zdrojowego w Rymanowie, odbyła się na pięknym i obszernym torze wyścigowym w Rymanowie przeglądowa wystawa, przeważnie koni włościańskich. Zgłosiło się 60 wystawców z 180 okazami. Piękne okazy odznaczono nagrodami po 40, 30 i 20 koron; wreszcie rozdano 10 po 10 koron. Dyplomy honorowe otrzymali: p. A. Ostaszewska za 7-letniego pełnej krwi araba, chowu W. hr. Dzieduszyckiego; stado Grabownica za 2-letnią klacz i pełnej krwi araba. Listy pochwalne: p. M. Gołaszewska za 5-letniego ogiera, p. Józef hr. Potocki za 3 klacze gniade. — Premiowane okazy prezentowano przed trybunami, które

były przepełnione okolicznem obywatelstwem, i parterem zajętym przez wielki zastęp włościan z całej okolicy ziemi sanockiej. Wielkie zajęcie budziły wyścigi włościańskie, ułożone przez inicyatora wystawy. Do startu stanęło 20 włościan w strojach krakowskich, meta 2000 metrów; nagrody wynosiły 60, 40 i 20 koron. Zaaranżowano także i bieg myśliwski, w którym brali udział panowie i panie; z pań: hr. Romerowa, hr. Potocka, Wiktorowa Jachimska; z panów: hr. Romer, Wł. Wiktor z synami, A hr. Potocki i St. Sławika. Bieg ten prowadził hr. Józef Potocki. Po wyścigach odbyło się korso ekwipaży, potem powrót do Zakładu i zwiedzenie zdroju kąpielowego, wieczorem wielki bal. — Wystawa przeglądowa, przeważnie koni włościan, ze względów ekomicznych podnosi i zachęca włościan do starannego chowu koni. Zapewniają, że inicyator wystawy p. J. hrabia Potocki, czyni staranie aby wystawa rok rocznie mogła się odbywać; ostatnia odbyła się w r. 1897.

Wiedeń, 30 sierpnia. Cukier 31·65 do —·—. Nafta niezmieniona. Spirytus niezmieniony.

Wiedeń, 30 sierpnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 7·95 do 7·96. Żyto na jesień 8·41 do 8·42. · Żyto na wiosnę 7·46 do 7·47. Kukurudza na lipiec-sierpnień 7·81 do 7·82. Kukurudza na sierpień-wrzesień 6·52 do 6·54. Kukurudza na wrzesień-październik —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 6·56 do 6·60.; Owies na jesień 5·27 do 5·28. Owies na wiosnę 5·64 do 5·65. Rzepak na sierpień-wrzesień 5·95 do 5·97. Rzepak na wrzesień-październik 14·60 do 14·70. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. 14·60 do 14·70. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 30 sierpnia. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·69 do 7·70, pszenica na kwiecień 8·09 do 8·10. Żyto na październik 7·09 do 7·10. Żyto na kwiecień 7·41 do 7·42. Owies na październik 5·32 do 5·33. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień 6·15 do 6·16. Kukurudza na maj 1901 r. 4·95 do 4·96. Rzepak na sierpień —·— do —·—. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: dobra. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Berlin, 30 sierpnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·60, Spirytus 51·—.

Frankfurt, 30 sierpnia. Austryackie Kredyty 206·25, Koleje państwowe 139·60, Alpiny —·—, Disconto 199·10, Laura 200·90, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 30 sierpnia. Trzyprocentowa renta 100·77. Mąka 25·50.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 31·65 do 31·75, loco Ołomuniec 29·95 do 30·10, loco Berno-Wiedeń 29·95 do 30·10, na październik-grudzień loco Aussig 25·35 do 25·50. Cukier w kostkach: *prima* 84·75 do 85·—, *secunda* 84·25 do 84·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·60 do 45·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·50 do 13·—, galicyjska przeźroczysta 37·50 do 39·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 30-go sierpnia. Pszenica gotowa 15·— do 15·50, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 12·— do 12·40, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 12·20 do 12·80, jęczmień browarniczy 13·— do 14·—, groch do gotowania 17·— do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 12·— do 13·—, hreczka 17·— do 20·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 23·— do 24·—, groch pastewny 14·— do 16·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 19·10 do 20·—, *paritas* Tarnopol na termin 17·— do 18·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak z Ischl donoszą, przyjął onegdaj na audyencyi br. Hejdler-Egeregg, austro-węgierskiego posła w Belgradzie.

Król Karol rumuński przybył wczoraj po południu do Ischl, powitany na dworcu kolejowym przez Najj. Pana, przez księcia Jerzego bawarskiego, P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego i licznych dostojników dworskich. Powitanie było bardzo serdeczne. Obaj Monarchowie ucałowali się i wsiadłszy do powozu, jechali wśród entuzyastycznych okrzyków tworzącej zbity szpaler publiczności do hotelu, gdzie gościa królewskiego powitały Najd. Arcyksiężna Marya Walerya i Księżna Gizela Bawarska z Synem Konradem. Z hotelu, jak z Ischl telegrafują, udał się król Karol wkrótce do willi Cesarskiej. Po odbyciu jednogodzinnej przejażdżki, udał się król Karol w odwiedziny do Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi i do Księżnej Gizeli, gdzie był na herbacie.

P. Minister wspólnego skarbu Kallay, powrócił z Ischl do Wiednia.

Serbski dziennik urzędowy zamieszcza następujący komunikat: W zeszłą sobotę car Mikołaj przyjął na osobnem posłuchaniu nadzwyczajnego delegata serbskiego generała Miszkovica i kierownika poselstwa pułkownika Christicza. Monarcha oświadczył, że ze szczególniejszem zadowoleniem dowiedział się o zaślubinach króla Aleksandra i wyraził nadzieję, że przyczynią się one do utrwalenia w Serbii pokoju i uspokojenia umysłów. Następnie wypytywał się car o bliższe szczegóły podróży króla i jego małżonki po kraju i zauważał, że dobrze jest, iż lud pozna nową królowę.

Istniejące od szeregu tygodni naprężenie pomiędzy Rumunią i Bułgaryą wprawdzie trwa jeszcze, lecz, wedle zapewnień z kół dyplomatycznych, nie zagraża dalszem zaostrzeniem. Powstały na tle obecnego stanu alarmujące pogłoski o gorączkowych przygotowaniach rządu bułgarskiego dla uzbrojenia Widdinu, Sistowy i Nikopolisa, o starciach nad granicą pomiędzy wojskami bułgarskiemi a rumuńskiemi, o znieważeniu godeł rumuńskich w Ruszczuku, jakoteż o zarządzeniu mobilizacyi armii rumuńskiej, okazują się bezzasadnemi.

Zatarg rumuńsko-bułgarski rozgrywa się obecnie w drodze dyplomatycznej. Na razie sprawa tak stoi, że rząd sofijski przesłał rumuńskiemu wyniki swej ankiety, zaznaczając, że fakta nie wykazują związku komitetu bułgarskiego z zamordowaniem prof. Michajleana, ani z zamachem na życie Rumuna Kardjowa w Sofii. Rumunia zaś w odpowiedzi przesłała notę, w której, przytaczając nowe fakta, zarzuca rządowi bułgarskiemu zwlekanie i odraczanie, i domaga się niezwłocznych środków sądowych przeciwko agitatorom.

Z Ruszczuku donoszą, iż tamtejsze władze zabroniły wylądowania podróżnych, którzy przybyli tam na pokładzie rumuńskiego statku. Kiedy statek odpływał, tłum rzucał nań z brzegów kamieniami.

W Waszyngtonie rozpowszechnione były onegdaj pogłoski o wielkiej klęsce zjednoczonych wojsk pod Pekinem. Sekretarz ministerstwa wojny generał Cordia zaprzecza tej pogłosce, twierdząc, że jeszcze w poniedziałek wieczorem miał depeszę, że wszystko idzie jak najlepiej.

W berlińskich kołach politycznych zapewniają, że pogłoska o utworzeniu międzynarodowej komisyi zarządu administracyjnego w Chinach jest nieuzasadnioną, a powstała zapewne ztąd, że w Pekinie utworzono tymczasowy zarząd militarny.

Kreuz Ztg. donosi, że w Chinach ma być utworzone kondominium mocarstw podobne, „jakie pod względem politycznym i finansowym istnieje w Turcyi, a pod względem finansowym tylko — w Grecyi i Egipcie". Kondominium w Chinach ma być jeszcze rozleglejsze. Reprezentanci mocarstw w Pekinie tworzyć będą rodzaj pobocznego rządu, który we wszystkich ważniejszych sprawach będzie miał wpływ decydujący. Dla nadzoru zaś nad całą administracyą, szczególnie zaś nad finansowością, mianowani będą fachowi komisarze mocarstw.

Koszta wojenne, jakie Chiny mają ponosić, będą prawdopodobnie pokryte za pomocą pożyczki, gwarantowanej przez mocarstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ischl, 30 sierpnia. Król Karol rumuński przyjął dzisiaj o godzinie 10 rano na audyencyi Pana Mimistra spraw zagranicznych hrabiego Gołuchowskiego, a o godzinie 11 złożył wizytę Najj. Panu. O godzinie pół do 3 wziął udział w familijnym obiedzie Cesarskim, a o godzinie 6 uda się do Traunkirchen.

Wiedeń, 30 sierpnia. *Wiener Zeitung* donosi: Najj. Pan zamianował profesora liceum w Cahors, we Francyi, Stanisława Z a r e m b ę, nadzwyczajnym profesorem matematyki na Uniwersytecie krakowskim i nadał prywatnemu docentowi wydziału prawniczego na Uniwersytecie w Wiedniu, Janowi K o m e r z y ń s k i e m u, tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Frankfurt, 30 sierpnia. Według doniesienia *Frankfurter Zeitung*, odkryto w Shanghaju spisek. Sprzysiężeni chcieli spalić miasto, razem ze wszystkiemi zabudowaniami. Europejskim urzędnikom i wojskowym nie wolno w nocy wychodzić.

Rzym, 30 sierpnia. Proboszcz z St. Sebastian (parafia w Rzymie) Volponi skazany został za wychwalanie królobójstwa na 8 miesięcy więzienia.

Rzym, 30 sierpnia. 500 pielgrzymów przybyło tutaj z Trydentu.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 30 sierpnia. Z austro-węgierskiego okrętu „Zenta" nadeszła depesza: Okręt nasz wypłynął z portu Czifu, dążąc do Taku. Na pokładzie wszystko dobrze.

Berlin, 30 sierpnia. Drugi admirał eskadry krążowników donosi o depeszy kapitana Pohla z dnia 23 sierpnia, wedle której przybył pierwszy batalion morski do Pekinu, a generał major Höpfner dotarł z drugim batalionem dnia 25 sierpnia do Jangtonu.

Berlin, 30 sierpnia. Drugi admirał eskadry niemieckiej donosi z Taku 26 b. m.: Kapitan Pohl telegrafuje z Pekinu 22 b. m., że kompania Hechta przybyła tam z 24 ludźmi i prowiantami. — Generał-major Hopfner donosi z Tientsinu 24 b. m.: Pierwszy batalion niemiecki już prawdopodobnie przybył do Pekinu, jakkolwiek nie ma jeszcze o tem autentycznej wiadomości. — Kolej z Tientsinu do Jangsun jest już w ruchu, natomiast przywrócenie komunikacyi kolejowej z Jangsun do Pekinu nie nastąpi jeszcze rychło. Rozpoczynam dziś pochód do Pekinu, używając częściwo kolei do Jangsun.

Berlin, 30 sierpnia. *Biuro Wolfa* donosi z Tientsinu pod datą 26 b. m., że podług doniesień japońskich obsadzenie Paotingfu przez Japończyków będzie w najbliższych dniach faktem dokonanym. Wojska japońskie z Taku idą wprost na Paotingfu.

Londyn, 30 sierpnia. *Daily News* donosi z Hongkong: Kanonierka amerykańska „Costine" otrzymała nakaz odpłynięcia do Amoy.

Times donosi z Honkong, że wczoraj odpłynął nagle do Amoy krążownik angielski „Stig".

Londyn, 30 sierpnia. *Biuro Reutera* ogłasza telegram z Pekinu pod datą 21 b. m.: Trzy bataliony rossyjskie, dwa japońskie, jeden angielski i jeden amerykański przeszukały okolice stolicy w promieniu pięciu mil dokoła, żadnego jednak śladu Bokserów nie znalazły. Japończycy zajmą dziś cesarski pałac letni. Rossyanie chcą zburzyć pałac zimowy, Japończycy natomiast chcą go zachować. Wymarsz wojsk sprzymierzonych na południe już się rozpoczął, część ich jednak pozostała dla ochrony Chińczyków chrześcian.

Londyn, 30 sierpnia. *Daily Telegraph* donosi z Shanghaju: Chińczycy ponieśli w d. 23 b. m. koło Tehshu wielką klęskę. W bitwie zginął jeden z książąt Tuanów, oraz padło 1500 Chińczyków. Resztę z oddziału chińskiego Japończycy wyparli z prowincyi Tszi-li.

Standard donosi z Shanghaju: Juanszikai miał odnieść wielkie zwycięztwo nad Bokserami i cesarskiemi wojskami chińskiemi w Peitsang i Hosiwu; padło 1500 Chińczyków.

Hongkong, 30 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi: Trzecia brygada angielska otrzymała nakaz zatrzymania się. Wiele chińskich domów kupieckich wstrzymało wysyłkę okrętów handlowych do Amoy. Podług doniesień z zachodnich brzegów rzeki, wojska chińskie płyną na piętnastu dżunkach t. j. statkach w kierunku do Wu-czau.

Hongkong, 30 sierpnia. W dzielnicy tatarskiej Kantonu złupili bandyci cztery domy; zresztą panuje zupełny spokój.

Zawinął tutaj krążownik angielski „Isis". Słychać, że nowy korpus japoński, złożony z 12.000 ludzi, został wysłany z Formosy do Chin.

Tientsin, 30 sierpnia. Kolumna rossyjska, licząca 1000 żołnierzy, wymaszerowała do Pekinu. — Tutaj i w okolicy Pekinu panuje spokój.

Z Czifu donoszą, iż gubernator w Shenfi wezwał przed tygodniem wszystkich cudzoziemców, aby w interesie własnego bezpieczeństwa schronili się do Yamenu. Ci, którzy uczynili zadość temu wezwaniu, zostali wyrznięci.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 30 sierpnia. Lord Roberts telegrafuje, że g e n e r a ł B u l l e r z a j ą ł p r z e d w c z o r a j M a h a d o d o r p.

Londyn, 30 sierpnia. Lord Roberts donosi w depeszy z dnia 28 sierpnia o szczegółach zajęcia Bergendalu przez Bullera. Nieprzyjaciel cofnął się, zostawiając na pobojowisku około 20 zabitych; Anglikom zabito kapitana i 13 żołnierzy a 7 oficerów i 58 żołnierzy zraniono.

Londyn, 30 sierpnia. Lord Roberts telegrafuje z Belfastu pod datą 22 sierpnia, że przednia straż armii Bullera obsadziła przed południem Mahadodorp. Nieprzyjaciel stawiał tylko słaby opór, poczem cofnął się w kierunku północnym. Generał French dotarł aż do Elandsfontein, zkąd nieprzyjaciela wypędził. Nieprzyjaciel cofnął się tak szybko, że nie miał nawet czasu na posiłek. French komunikuje się z Bullerem za pomocą połączenia sygnałowego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 sierpnia 1900. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 118·32, Renta majowa 97·60, Węgierska renta koronowa 90·55, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 661·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 681·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 553·—, Akcye Bankvereinu 494·—, Akcye Länderbanku 415·50, Akcye Kolei państwowych 669·75, Lombardy 112·50, Akcye Kolei Elbethal 464·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 459·—. Akcye Rima Muranyi 519·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1900·—, Losy tureckie 106·—, Ruble 255·75, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·80, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 89·50.

Tendencya: silna.

Wiedeń, 30 sierpnia. 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118·35, Renta majowa 97·60, Węgierska renta koronowa 90·50, Akcye austr. Zakładu kredytowego 662·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 681·—, Akcye Anglobanku 276·50, Akcye Unionbanku 552·—, Akcye Bankvereinu 494·—, Akcye Länderbanku 416·—, Akcye Kolei państwowych 661·50, Lombardy 113·—, Akcye kolei Elbethal 463·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 459·—, Akcye Rima Muranyi 521·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1895·—, Losy tureckie 106·20, Ruble 255·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya: silna.

Wiedeń, 30 sierpnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 662·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 681·50, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 552·—, Akcye Länderbanku 416·—, Akcye Bankvereinu 492·—, Akcye Bodencredit 858·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 660·—, Akcye Kolei Południowej 113·—, Akcye Tramway *A)* 297·—, Akcye Tramway *B)* 290·—, Akcye Kolei Elbethal 463·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 460·50, Akcye Rima Muranyi 521·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1895·—, Akcye Fabryki broni 319·—, Akcye Tureckie tytoniowe 289·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 97·60, Austryacka Renta koronowa 97·20, Węgierska Renta koron. 90·60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, $4^{1}/_{2}$ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, $4^{1}/_{2}$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·60, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·90, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·—, Losy tureckie 106·—, Marki 118·20, Ruble 255·50.

Berlin, 30 sierpnia. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 206·25, Towarzystwo dyskontowe 172·25.

Usposobienie silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 29 sierpnia 1900

7 — 32 — 6 — 19 — 88

Następne ciągnienia odbędą się dnia 12 i 26 września 1900.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 sierpnia 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. J. Jórski z Warszawy, A. Miziewicz z Kołomyi, A. Reaor z Pragi, P. Małachowska z Odessy, K. Perliński z Aradu, Z. Davotz z Paryża, F. Zamlyński z Cieplic, S. Kolczański z Karlsbadu, A. Kuska z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3 35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5 45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9·23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.

na dworzec „Podzamcze“

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5 45	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6 30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/3 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze“

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 30. sierpnia 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	638	—	648	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	420	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	528	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	60	91	30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	--	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	92	—	92	70
4% los w 56 lat	89	60	90	30
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	91	30	92	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	90	80	91	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	70	89	40
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	50	73	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	140	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	70	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	255	—	257	50
100 marek niemieckich	118	—	118	60

(przy II. i III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 sierpnia 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.55	97.75
luty-sierpień	97.50	97.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.15	97.35
kwiecień-październik	97.15	97.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171. –	173. –
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	132.25	133.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	163. —
„ „ 1864 po 100 zł.	192.50	194.50
„ „ 1864 po 50 zł.	192.50	194.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	298.50	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.05	117.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.70	97,90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.60	113.60
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	490.—	492.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117.—	118.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94 30	95.30
Kol. Karola Ludwika po 300 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	421.—	423 —
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94. –	94.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94.—	94.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.50	95.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94 –	95. —
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114.25	115.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	114.90	115 10
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.55	90.75
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	97.85	98.85
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.75	140.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	159.50	160.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	158 50	160.50
E. Obligacye indemnizacyjne		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.70
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90 30	91.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250.50	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91.75	92 75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101.—	102 —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.80	91.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.10
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	—.—	89.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	72.75	74.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.25	239 25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95. —	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	90.50	91.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.50	91.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92.50	93.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	92.50	93.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	89.50	89.90
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.30	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.75	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92. —	93. —
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	91.25	91.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.—	99.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105. –	105.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	106.50	107 50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98. –	98.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98.—	98.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97 60	98.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.—	97.50
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	86 75	87 35
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.50	93.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg.-gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102 60	103 60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	103. —	103.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	91 50	92.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12 80	15.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	384. –	386.—
Clary 40 zł. mk.	124. —	126. —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	62.—	64.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	69.—	71. —
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	46.50	49 50
Palffy 40 zł. mk.	131 —	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42 25	43 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.75	21.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	65. —	65. —
Salma 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.25	62.25
St. Genois 40 zł. mk.	188.—	193.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	150. —	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	275 50	276.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2590.—	2600.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	660.25	661 25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	679. —	681. —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1405.—	1410. —
Gal. banku hipot. 200 zł.	640. —	642. —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364. —
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	416. —	417.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1703.—	1706.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	551. —	552.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.50	259.50
Zivnostenska banka 100 zł.	258 50	259.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6100.—	6116. —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	528.—	530. —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400. —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	405 50	406. —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	764.—	769 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	926 —	929 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	950. —	970
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	454.50	455 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1838.—	1846. —
Schodnicy 500 kor.	1620.—	1650 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	462.—	472 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.25	118.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.20	242.40
Paryż za 100 fran.	96.15	96.35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.30	90.50
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95 80	95 90
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.42	11 46
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—
20-frankówka	19.30	19.33
20-markówka	23.67	23.75
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.25	118 45
Włoskie banknoty za 100 lir.	90 40	90 60
Rubl	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz E. 1231/99 (4) (7128 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu, zastąpionego przez adw. dra Izydora Tygermana w Dobromilu, do którego przystąpił Samuel Leiner w Dobromilu, odbędzie się dnia 24. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności objętej lwh. 27 ks. gr gm. kat. Hujsko, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentraza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8820 kor., przynależności zaś na 783 kor.

Najniższa cena wynosi 6402 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. Równocześnie zatwierdza się przedłożone przez wierzyciela warunki.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 31. lipca 1900.

L. cz. E. 834/99 (16) (7094 2—3)

Na żądanie Banku przemysłowo gospodarczego w Żabiu, odbędzie się dnia 28. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., relicytacya realności lwh. 898 ks. gr. gm. Żabie objętej, składającej się z parceli bud. l. kat. 1518 zniesiona i parceli gr. l. kat. 4297/3 łąka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 388 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 198 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 12. sierpnia 1900.

L. cz. E. 348/98 (38) (7061 2—3)

Na żądanie Banku gospodarczo przemysłowego w Żabiu, odbędzie się dnia 28. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya połowy realności whl. 1496 ks. gr. gm. Żabie objętej, Ebera Glasera własnej, składającej się z parc. bud. l. kat 1002/1, chata, chatka, komórka i parc. gr. l. kat. 6057 rola, 6058 rola, 6059 rola, 6064 rola, 6065 rola, 6066 rola, 6060 łąka, 6067 pastwisko, 6047 pastwisko, 6056 las i 6062 las.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3724 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi 1862 kor. 41 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 12. sierpnia 1900.

L. cz. E. 306/00 (6) (7118 2—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Sambora, zastąpionej przez dra Budzynowskiego, adw. w Samborze i c. k. Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 20. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 834 ks. gr. gm. Rożniatów, wraz z 2 domami mieszkalnymi i ubocznemi zabudowaniami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z zabudowaniami na 9961 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 6640 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 31. lipca 1900.

L. cz. E. 641/00 (4) (7182 1—3)

Na żądanie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 5. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności whl. 109 w Dembnie, spadkobierców Olecha Korszniaka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3914 kor.

Najniższa cena wynosi 2610 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 16. sierpnia 1900.

L. cz. E. 129/00 (10) (7139)

Na żądanie Adolfa Kugla, jako prawonabywcy Salomona Dąba, odbędzie się dnia 28. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 291 i 584 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętych, spadkobierców ś. p. Jana Kandzińskiego własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 6282 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 3141 kor. 5 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 22. sierpnia 1900.

L. cz. E. 962/99 (6) (7138)

Na żądanie p. Piotra Żoły w Jaśle, odbędzie się dnia 2. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacya $^1/_4$ części realności whl. 61 ks. gr. gm. kat. Sobniów objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2147 kor. 54 hal., a to: budynki na 8 0 kor., grunta na 1227 kor. 54 hal., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 1431 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 4. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1158/00 (6) (7187 1—3)

Dnia 13. września 1900 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 138 ks. gr. gm. kat. Orelec, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1150 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 766 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 8. sierpnia 1900.

L. cz. E. 232/00 (5), E. 233/00 (4), E. 375/00 (6) (7105 1—3)

Dnia 4. października 1900 odbędą się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacye realności:

I. o godz. 9 przed południem a) whl. 1023 wraz z przynależytościami, b) whl. 1024 ks. gr. gm. Kulczyce objętych,

II. o godz. 10 przed południem whl. 1055 tej samej gminy, wraz z przynależytościami,

III. o godz. 11 przed południem whl. 56 ks. gr. gminy Zarajsko objętej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomości oceniono: ad I. a) na 2597 kor. 40 hal., przynależytości na 300 kor., b) na 332 kor., ad II. na 12310 kor., przynależytości na 1215 kor., ad III. na 5011 kor., przynależytości na 388 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad I. a) 1931 kor. 60 hal., b) 221 kor. 34 hal., ad II. 9017 kor., ad III. 3599 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 20. sierpnia 1900.

L. cz. E. 60/99 (8) (7159)

Na żądanie Izaaka Jakóba Thunina i Wolfa Zimanda, kupców w Przemyślu, odbędzie się dnia 18. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w Samborze, licytacya majętności Gałówka objętej wyk. hip. l. 4211 ks. gr. dla większych posiadłości, stanowiących własność p. Maryi Rauchowej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 par koni, 14 krów, 2 jałówek, 1 siewnika, 1 młocarni, 5 wozów, 5 pługów i 11 bron.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 24.862 zł., przynależności zaś na 1860 zł.

Najniższa cena wynosi 16574 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. E. 705/99 (8) (7151)

W skutek uchwały z dnia 16. sierpnia 1900 liczba czynności E. 705/99 (8) sprzedane będą dnia 17. września 1900 o godz. 10 przed południem w pomieszkaniu dłużnika w Tłumaczu, w drodze publicznej licytacyi: drukarnia akcydencyjna, dwa rygały z 27 szufladami, żelazna maszyna do krajania papieru, 255 klg. czcionek i 8 ryz papieru do pakowania.

Przedmioty te można oglądać dnia 17. września 19 0 między godziną 8 a 10 przed południem w Tłumaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tłumacz, dnia 25. sierpnia 1900.

L. cz. E. 338/98 (39) (6935 1—3)

Sprostowanie.

W edykcie c. k. Sądu powiat. w Krakowcu z dnia 6. sierpnia 1900 L. cz. E. 338 mylnie wydrukowano w numerach 191, 192 i 193 nazwisko Weschel które jest właściwie Jakób Urschel.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krakowiec, dnia 27. sierpnia 1900.

Konkursa.

L. 1833 (7184 2—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej żydaczowskiej rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Nowesiole.

Okrąg sanitarny obejmuje gminy: Nowesioło, Obłaźnica, Żyrawa, Izydorówka, Sulatycze, Balicze podróżne i zarzeczne, Machliniec, Hanowce, Ruda, Juseptycze, Krechów, Łówczyce, Jajkowce, Mazurówka, Lubsza i Smuchów z ludnością 11.732 mieszkańców.

Płaca roczna wynosi 1000 kor. ryczałt na objazdy 600 kor. rocznie, nadto w pierwszym roku otrzyma lekarz mieszkanie in natura, składające się z przedpokoju, pokoju, kuchni, budynków gospodarczych i kawałka ogrodu.

Obowiązki lekarza i warunki uzyskania posady określone są w ustawie z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. u. kr. oraz w instrukcyi służbowej wydanej przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym (Nr. 83 dz. u. kr. z r. 1891 i Nr. 36 dz. u. kr. z r. 1897).

Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej najdalej do dnia 30. września 1900.

Żydaczów, 20. sierpnia 1900.

Pawlikowski m. p. Prezes: Czauderna m. p. Sekretarz:

L. 83721/II. (7068 2—3)
Konkurs
na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Ochotnicy, powiecie Nowotarskim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 K.
Pobory:
Płaca rocznych 350 K.
za czynność przy telegrafie 100 K
ryczałt kancelaryjny 90 K.
i ryczałt na służącego 480 K.
Podania należy wnieść najpóźniej do 30 sierpnia b. r. do, c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 13. sierpnia 1900.

L. Prez. 2110 5 T./00 (7192 1—3)
KONKURS.
Celem obsadzenia posady tłómacza sądowego dla języka rumuńskiego przy c. k. sądzie krajowym, cywilnym we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs.
Podania wykazujące dowodnie gruntową znajomość języka rumuńskiego i języków krajowych należy wnieść do Prezydyum c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie w terminie czternasto-dniowym, licząc od trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.
Prezydyum c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 28. sierpnia 1900.

(7193 1—3)
KONKURS.
Gmina Bircza miasto rozpisuje konkurs na posadę majstra kominiarskiego, w terminie do 10 września 1900.
Podania wraz z odnośnymi dokumentami należy wnosić przed upływem terminu na ręce Zwierzchności gminnej.
Bircza, dnia 29 sierpnia 1900.
Łomnicki, burmistrz.

Upadłości.

L. cz. C. C. S. 6/00 37 (7186 1—3)
Ogłoszenie.
Do wykazania płynności i ustanowienia porządku wierzytelności zgłoszonych do masy rozbiorowej bp. Benjamina Seidmanna wyznacza się ponowną audyencyę na 20. września 1900 godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie w biurze 9.
Rohatyn, 24. sierpnia 1900.
Komisarz konkursowy.

L. cz. C. C. S. 5,00 66 (7185 1—3)
Ogłoszenie.
Do wykazania płynności i ustanowienia porządku wierzytelności zgłoszonych do masy rozbiorowej ukrywającego się Süsmana Seidmanna z Rohatyna wyznacza się ponowną audyencyę na 20. września 1900 god. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie w biurze 9.
Rohatyn, 24. sierpnia 1900.
C. k. Komisarz konkursowy.

L. cz. V 18/97 29 (7155)
W sprawie rozbiorowej Chaima Fränkla wyznacza się celem powzięcia uchwały na wnioski wydziału wierzycieli na wyeliminowanie wierzytelności zahipotekowanych i handlowych niemniej prawa użytkowania siedzenia w bóżnicy Szarogodzkiej, tudzież do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków audyencyę na dzień 18. września 1900 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 23 tut. sądu, na którą się wierzycieli konkursowych zaprasza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 23. sierpnia 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 223/00 2 (7088 2—3)
Antoniego Kozubala z Niżnej Łąki uznano za nipoczytalnego na umyśle, kurator Andrzej Kocur w Wietrznem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 22. czerwca 1900.

L. 5 (7087 2—3)
Tomasza Kurka z Żurawiczek uznano umysłowo chorym, Jan Dziad ustanowiony kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 5. lipca 1900.

L. cz. P. 147/00 4 (7080 2—3)
Julia Kupferberg za Stanisławowa uznana za umysłowo chorą, kuratorem Abraham Dawid Bertisch ze Stanisławowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 22. czerwca 1900.

L. cz. A. 1263/98 9 (7077 2—3)
Stanisław Zając z Wielopola uznany został umysłowo niedołężnym.
Kurator Józef Fećko w Wielopolu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 23. marca 1900.

L. cz. P. 450/00 9 (7046 2—3)
Mykoła Dmyterko Tanasija i Anna z Słobodzianów, Dmyterko z Debesławiec wzięci w kuratelę, a kuratorem tychże Jura Słobodzian tamże.
Kołomyja, 3. lipca 1900.

L. cz. P. 131/00 2 (7131 2—3)
Nad Anastazyą Jakimik z Mszanyj władza ojcowska przedłużoną została, opiekunem Michał Jakimik ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 23. lipca 1900.

L. cz. IV 62/89 32 (7134 2—3)
W miejsce zmarłego śp. ks. Maksymiliana Kruszelnickiego ustanawia się dla marnotrawcy Lesia Makowejczuka z Tułukowa kuratorem p. Michała Kuryłycza z Tułukowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów, dnia 30. lipca 1900.

L. cz. P. 49/00 5 (7109 2—3)
Dmytro Danyłejko syn Onufrego został uznany za głupkowatego a kuratorem jego ustanowiono Józefa Danyłejkę syna Tymka z Hrusiatycz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Chodorów, dnia 2. maja 1900.

L. cz. L. 7/99 3 (7111 2—3)
Jewdochę Gardij z Uwisły uznano umysłowo chorą. Kurator dlań Fed Olejnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, 5. listopada 1899.

L. cz. P. 208/00 3 (7144 1—3)
Jaków Hutnyk z Oleszowa umysłowo chory. Kuratorem Łuć Hłuszczak Wasyla z Oleszowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 26. lipca 1900.

L. cz. P. 189/00 4 (7148 1—3)
Józefa Kohut z Hłuboczka wielkiego uznaje się marnotrawnym jego kuratorem ustanowiono Semka Kohuta w Hłuboczku wielkim.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 24. maja 1900.

Wyroki prasowe.

Zl. 191 (7011)
Das k. k. Landes als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 17. August 1900, Pr. IV. 40 die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 17. August 1900 wegen des Artikels: „Das edle Ziel ist erreicht" von „Wortführer" bis „gefährdet sind" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 17. August 1900, Pr V. 22, die Weiterverbreitung der Nummer 178 der Zeitschrift: „Idea Italiana" vom 16. August 1900 wegen des Artikels: „L'incorreggibile" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 17. August 1900, Pr 132/2, die Weiterverbreitung der Nummer 65 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung" vom 14. August 1900 wegen der Stellen von „Ein Schrei" bis „beglücken!" und von „Für die Deutschen" bis „aufstehen" des Artikels: „Kommern" und wegen der Stelle von „So wird gegen" bis „unparteiisch?" des Artikels: „Trebnitz" nach §§. 302 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 17. August 1900, Pr. 115, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Lidove Rozhledy" vom 14. August 1900 wegen der Stelle von „Každy poctivy" bis „nasoho naroda" des Artikels: „Podripskemu delnictvu, zivnostnictvu a a malorolnic vu" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 192 (7037)
Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 14. August 1900 D. 146/1, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der in Linz erscheinenden Zeitschrift: „Linzer Fliegende Blätter" vom 5 August 1900 wegen des Artikels: „Ein mundartliches Reimspiel" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 18. August 1900, Pr 52/1, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Wahrheit" sammt Unterhaltungsblatt vom 17. August 1900 wegen des Artikels: „Die Preßzustände in Oesterreich" von „Da war in einer" bis zum Schlusse nach §. 300 St. G. und wegen des Gedichtes: „Die neuen Crispine" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. August 1900, Pr. 50/2, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Linzer Kreuzköpfel" vom 16 August 1900 wegen des Gedichtes: „Das Glück" von „Es ist kein Glück" bis „Ruh' nicht stört" nach §§. 65 a., 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. August 1900, Pr. 26, die Weiterverbreitung der Nr. 196 der Zeitschrift: „Il Friuli orientale" vom 17. August 19 0 wegen der Stelle von „Non vi fu necessita" bis „adulterare il sangue" des Artikels: „Una insinuazione codarda" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 19. August 1900, Pr. 25, die Weiterverbreitung der Nummer 95 der Zeitschrift: „Soca" vom 16. August 1900 wegen der Stelle von „pozabili smo na" bis „ljudem na noge" und von „Se smo videli" bis „pa postani dejanje" des Artikels: „Po dnevih narodnega zalovanja" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 17. August 1900, Pr. V. 81/2, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Mittheilungen an die deutsche Tagespresse zur Förderung der Los von Rom-Bewegung" vom 15. August 1900 wegen des Artikels: „Die päpstliche Unfehlbarkeit" von „Obzwar kein" bis „Unfehlbarkeit wie folgt" und von „das ist nun freilich" bis „will es so?; Los von Rom" des Artikels: „Schicksale einer Stola" von „Wissen Sie was Fräulein" bis „Stola werden kann" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 August 1900, Pr 440/1, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Kravovec" vom 15 August 1900 wegen des Artikels: „Uvahy o nasich zidech a lidech jim spriznenych" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20. August 1900, Pr 441 1, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „V Pred" vom 17. August 1900 wegen der Stelle von „To vi pan doktor" bis „mozsky zatemnilo" des Artikels: „Prazskemu politickemu klubu a priteli Dr. Iskovi" und von „Lze ocekavati" bis „nemecky cisar" des Artikels: „Revolucne boxeri v Cine" nach §§. 303 491, 393 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. August 1900, Pr IV. 53/2, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Cesky Venkov" vom 18. August 1900 wegen der beanständeten Beilage „Ostvreny li t J. E. panu ministru spravedlnosti" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. August 1900, Pr 116, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Volksrecht" vom 15. August 1900 wegen der Stelle von „Aus diesem Zeugnisse" bis „Recht und Gewissen" des Artikels: „Deutschnationale Verleumder Denuncianten — abgeblitzt" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 20 August 1900, Pr 171, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Hodoninske listy" vom 18. August 1900 wegen des Artikels „barbarstvi dejsich dragounu" von „z nasich mozolu" bis „prepadnou" ihned" nach §. 493 St. P. O verboten.

Zl. 193 (7067)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 24 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner" vom 20. August 1900 auf Seite 2, Spalte 1, enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Schwarze Listen auf den k. k. Staatsbahnen" in der Stelle von „Hier wird" bis incl. „davontragen" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 21. August 1900.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. August 1900, Pr IV. 41, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Grazer Wochenblatt" vom 19. August 1900 wegen des Artikels: „Ganz Oesterreich" bis „o verflucht" nach §§. 65 a. und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 20. August 1900, Pr. 24/2, die Weiterverbreitung der Nummer 106 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 17. August 1900 wegen des Artikels: „Gli struzzi" in der Stelle von „Ormai tutti sanno" bis „i diritti popolari" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22. August 1900, Pr. 444, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Libensky Vestnik" vom 17. August 1900 wegen der Stelle von „Ostatni predmety" bis „zla nevedomosti" des Artikels: „Nova era cinnosti" nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22. August 1900, Pr. 443, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Sipy" vom 18. August 1900 wegen der Stelle von „Nemce v Praze" bis „obcenstvo mlci" des Artikels: „Jinde a u nas" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22. August 1900, Pr. 442, die Weiterverbreitung der Nr. 228 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 18. August 1900 wegen der Stelle von „Ti kdo tuto" bis „viseli na Rakousku" des Artikels: „Byli jsme pred Rakouskem budeme i po nem" und des Artikels: „Pri veerejsim" nach §§ 65 lit. a. und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21. August 1900, Pr 139/2, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Neudeker Volksblatt" vom 18. August 1900 wegen der Stelle von „von der Niedertracht" bis „entgegenzutreten" des Artikels: „Unseren Todten" wegen der Stellen von „Hei! Sind wir" bis „Wie war's denn" und von „Hat nicht derselbe" bis „zerstören" des Artikels: „§. 14" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21. August 1900, Pr. 138/2, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volksblatt" vom 18. August 1900 wegen der Stelle von „von der Niedertracht" bis „entgegenzutreten" des Artikels: „Unseren Todten" wegen der Stellen von „Hei! Sind wir!" bis „Wie war's denn" und von „Hat nicht derselbe" bis „zerstören" des Artikels: „§. 14" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21. August 1900, Pr. 137/2, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Graslitzer Volksblatt" vom 18. August 1900 wegen der Stelle „von der Niedertracht" bis „entgegenzutreten" des Artikels: „Unseren Todten" wegen der Stellen von „Hei! Sind wir" bis „Wie war's denn" und von „Hat nicht derselbe" bis „zerstören" des Artikels: „§ 14" nach §. 65 a. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21. August 1900, Pr 133/2, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung" vom 18. August 1900 wegen der Stelle von „Der Gauturnrath" bis „Anspruch zu machen" des Artikels: „Trebnitz, August" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21. August 1900, Pr. 134/2, die Weiterverbreitung der Nr. 64 der Zeitschrift: „Brüxer Volkszeitung" vom 18. August 1900 wegen des Artikels: „Zur Los von Rom-Bewegung" nach §. 303 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21. August 1900, Pr. 135/2, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Norstwestböhmische Volks-Zeitung“ vom 18. August 1900 wegen des Artikels: „Freiherr von Call als Colporteur“ nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 21. August 1900, Pr. 52/2, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Podripske Listy“ vom 18. August 1900 wegen der Stellen von „Z Mostu“ bis „nelze“ und von „Tim tedy“ bis „vyrusiti“ des Artikels: „Z Mostu“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 21. August 1900, Pr. 65, die Weiterverbreitung der Nummer 118 der Zeitschift: „Pilsner Tagblatt“ vom 16. August 1900 wegen des Artikls: „Die Lex Heinze in Pilsen“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21. August 1900, Pr. 76/1, die Weiterverbreitung der Nummer 189 der Zeitschrift: „Lidove Noviny“ vom 21. August 1900 wegen des ganzen Artikels: „Nepotismus a narodnostni pomery v soudnictvi moravskem“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 19. August 1900, Pr. 30 die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom 18. August 1900 wegen des Absatzes 5 der „Domace Vjesti“ von „Narodu Hrvatskome“ bis „Altro, che u more“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 19. August 1900 Pr. 29, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Il corriere nazionale“ vom 17. August 1900 wegen des Artikels: „Ca ira“ nach §. 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 153/00 1 (7146 2–3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po p. Kolytce vel Kolecie Marciniuk, zastąpionej przez kuratora Franciszka Marciniuka w ...udziu, Maryannie Kordyaka w Wałachówce Ludwikowi Ambrożemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Wincentego Ambrożego, Franciszka Ambrożego, Sebestyana Ambrożego, Jana Ambrożego, Franciszka Marczaka, Jana Pronkiewicza i Mikołajk Ambrożego z Zarudzia pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. wyk. hip. l. 12 ks. gr. gm. kat. Zarudzie zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 2. października 1900 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Ludwika Ambrożego, ustanawia się P. Jana Żelaznego, naczelnika gminy w Zarudziu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 9. sierpnia 1900.

G. Zl. A. 202/99 4 (7108 2—3)

Vom dem k. k. Bezirksgerichte Abtheilung I. in Brody werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 25. März 1899 ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung in Galatz verstorbenen Herrn Markus Rappaport eine Forderung zu stellen haben aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche den 10. October 1900 vormittags 10 Uhr, Amtszimmer Nr. 11 zu erscheinen, oder bis dahin ihr Anmeldungs Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens den Gläubigern an diese Verlassenschaft, wenn sie durch die Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würden, kein weiterer Anspruch zustünde, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Brody, den 25. Juli 1900.

L. 274/00. (7101 2--3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa strony interesowane, aby swe pretensye, jakieby sobie po myśli §. 25 ust. not do zaspokojenia z kaucyi służbowej śp. Floryana Minkusiewicza b. c. k. notaryusza w Dukli, rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu, kaucya ta za wolną od odpowiedzialności uznana i właścicielce wydana będzie.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 30. lipca 1900.

L. 86.267.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 23. sierpnia 1900 L. 30.932, tyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu ponownego zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru, c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 23. sierpnia b. r. L. 30.932 wzbroniło sprowadzania do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa świń z powiatów sądowych: Kula, Óbecse, Ujvidek (komitat Bács-Bodrog), Abony łącznie z miastem Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Kun-Szent-Miklós (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun) na Węgrzech.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18. sierpnia 1900 L. 29.907, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z dnia 23. sierpnia b. r. L. 84.659.

Powyższe rozprrządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. sierpnia 1900.

L. 86.033.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Namiestnictwo w Bernie rozporządzeniem z dnia 22. sierpnia b. r. L. 32.921 oznajmiło, że przywóz świń z Galicyi i Bukowiny, oprócz miejscowości wymienionych w ustępie 3. rozporządzenia tegoż c. k. Namiestnictwa z dnia 19. lipca b. r. L. 28.015. ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z dnia 30. lipca b. r. L. 75.794, dozwolony jest także do gminy Jaromeritz koło Gewitsch.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 30. lipca b. r. L. 75.794.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. sierpnia 1900.

G. Zl. Nc. V. 126/00 2 (7047 1—3)

Über Antrag des Herrn Moses Meier Meth, Kaufmann in Przemyśl Kazimirgasse, wird seitens des k. k. Bezirksgerichtes Abth. V. in Przemyśl das Amortisierungs-Verfahren bezüglich der dem Moses Meier Meth, Kaufmann in Przemyśl, in Verlust gerathenen Assecuranz Police vom Mai 1895 Nr. 289.036 a|b der allgemeinen Versicherungs-Actien Gesellschaft Victoria in Berlin lautend auf 1000 Kronen, laut welcher der oberwähnte Moses Meier Meth sich zu Gunsten der Sara Rifka Meth assecurirt hat, eingeleitet.

Der Inhaber der obigen Assecuranz Police wire aufgefordert, dieselbe binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tage bei dem gefertigten k. k. Gerichte zu erlegen, weil nach dieser Zeit dieselbe als nichtig erklärt wird.

K. k. Bezirksgericht, Abth. V.

Przemyśl, am 11. August 1900.

G. Zl. Eirm. 161 stow. II. 590 (6978)

KUNDMACHUNG.

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird kundgemacht dass gleichzeitig dem Registerführer verordnet wurde im Genossenschaftsregister bei der Firma „Giro- und Bank-Verein in Nadwórna“ registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung (Towarzystwo żyrowo-bankowe w Nadwórnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką)“ einzutragen, dass bei der am 7. Juni 1899 stattgehabten constituirenden Generalversammlung die Direction der Genossenschaft und zwar: Gabriel Goldberg Kaufmann aus Nadwórna, als amtirender Director.

Samuel Knoll Kaufmann aus Nadwórna als erster Director-Stellvertreter und Leon Sobel, Kaufmann aus Nadwórna, als zweiter Director-Stellvertreter, alle drei auf die Dauer der Genossenschaft, gewählt wurden.

Stanislau am 14. November 1899.

L. cz. Cg. I. 97/00 1 (7161 1—3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ludwikowi Hornsteinowi ewent. prawonabywcy jego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Wandę z bar. Gostkowskich Niwicką pozew o uznanie że prawo zastawu dla sumy 300 zł. m. kon. czyli 315 zł. a. w. tudzież dla procentu po 5% i obowiązku zapłacenia kapitału dnia 24. czerwca 1855 w stanie biernym części dóbr Swidnik z przyległ. Antoniny Walter na rzecz Ludwika Hornsteina na karcie C. whl. 782 dóbr Swidnik wyżni dwór, powódki własnych jako na karcie głównej, tudzież na kartach C. wyk. hip. l. 714 dóbr Młynczyska, 780 dóbr Swidnik część przyległ. ad Owieczka, 781 Swidnik niżny dwór, 783 Młynczyska część ad Swidnik wyżni dwór, 784 Młynczyska część i wszystkich innych hipotekach ubocznych zgasło przez przedawnienie i ma być jako przedawnione i bezprzedmiotowe wyekstabulowane.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ludwika Hornsteina ewent. prawonabywców, ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 28. lipca 1900.

L. cz. C. II. 360/00 2 (7169)

Przeciw Małce Lann handlującej w Stryju której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddz. II. w Stryju przez Józefa Schapirę pozew o zapłacenie kwoty 217 kor. 16 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 12. września 1900 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Małki Lann, której miejsce pobytu jest nieznanem ustanawia się P. adw. dr. Altmanna w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Małkę Lann w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stryj, dnia 1. sierpnia 1900.

L. cz. C I 95/00 2 (7156 1–3)

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Franciszkowi Longschamps i jego prawonabywcom i sukcesorom, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Wandę Niwicką pozew o ekstabulacyę prawa zastawu dla sum 500 złr. i 400 złr. a. w. z pn. w poz. 18 i 19 on. karty C. w. hl. 782, Swidnik wyżny dwór na rzecz Franciszka Longschamps prenotowanych ze stanu biernego dóbr Swidnik wyżni dwór lwh. 782 karty głównej i wszystkich ubocznych hipotek jako zgasłego przez przedawnienie i bezprzedmiotowego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencye na 6. września 1900.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Longschamps i jego prawonabywców i sukcessorów, ustanawia się p. adw. dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 28. lipca 1900.

L. cz. Cg. I. 102/00 1 (7157 1—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Janowi Szweykowskiemu i jego sukcesorom, wniesionym został do ck. sądu obwod. w Nowym Sączu przez Bogdana v. Deodata Stahlbergera pozew o orzeczenie, że prawo zastawu dla sumy 301 zł. a. w. Jana Szweykowskiego w poz. 21 on. karty C. whl. 40 dóbr Jadamwola intabulowane zgasło przez przedawnienie i ma być wyekstabulowane.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 6. września 1900.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Szweykowskiego i jego sukcesorów, ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu kutorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I

Nowy Sącz, dnia 3. sierpnia 1900.

Ч. Фірм. 121|00 Зар. I. 185 (6984)

Оголошене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Золочеві повідомляє сим, що в слідствіє ухвали з дня 21. цьвітня 1900 Фірм. 34/00 вписано дня 10. липня 1900 фірму „Спілка ощадности і позичок в Камінці струміловой, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою“, що на підставі статута з дати Камінка струмілова дня 23. січня 1900 завязала ся спілька ощадности і позичок в Камінці струм., стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою, з місцем осілости Камінка струмілова.

Цілею спілки єсть: старати ся о матеріяльне і моральне піднесене членів спілки, именно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цілі і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі и торговли, а то з фондів, які спілка на тую ціль збирає при спільної, солідарної поруки своїх членів;

б) дати можністъ поміщувати на процент гроші заощаджені, а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі;

в) підпирати твореня спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузі спілки.

Заряд стоваришеня того зложений єсть з пяти осіб, а то о. Михаила Цегельского яко предсідателя, Пп. Йосифа Рихва яко заступника предсідателя, Йоана Шишкевича, Гавриіла Мулькевича і Михаіла Паньків, яко членів, всіх замешкалих в Камінці струм.

Всякі оголошеня спілки має підписати настоятель заряду, а взгладно єго заступник, винявши случай предвиджені в §§. 17., 30. і 36. статута, но мисли котрих оголошенє підписує предсідатель надзираючої Ради, або єго заступник.

До уміщуваня оголошень служить таблиця на читальни коло церкви і в уряді громадским

Оголошене виставлене на таблици повинно мати дату виставленя на таблици і, здіймленя з неї, стверджену підписом настоятеля заряду.

По правилу повинно ся огошенє виставляти на таблици через 14 дней.

Оголошеня загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника (§§. 35 і 36. статута).

В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часопису „Свобода“ і „Руске Слово“.

Порука членів єсть ограниченою. За всякі зобовязаня спілки відповідають члени стоваришеня солідарно не лишень своїм уділом, але також дальшою квотою аж до чотиро-разовоі висоти декларованого уділу.

Спілку підписує ся в той спосіб, що під печаткою (стампілією) фірму кладе підпис настоятель заряду, взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Золочів, 13. липня 1900.

L. cz. Cg. I. 103/00 1 (7158 1—3)

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Barbarze z Sendzimirów Widogłowskiej i jej sukcesorom i prawonabywcom, został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Wandę Niwicką pozew o orzeczenie ekstabulacyi przedawnionego wpisu sum 17.000 zł. i 8000 zł. obciążonych kwotą 125 zł. na rzecz Fiskusa im. Franciszkanów Starosądeckich ze stanu biernego dóbr Swidnik wyżni dwór lwh. 782 c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu i wszystkich kart ubocznych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 6. września 1900.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu Barbary z Sendzimir Widogłowskiej i jej sukcesorów i prawonabywców, ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 3. sierpnia 1900.

L. cz. Cw. 1281/00 1, Cw. 1282/00 1 (6958)

Przeciw Mosesowi Lipie Reinfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyślu przez Herscha Majera Pennera w Przemyślu i Tobiasza Horna w Przemyślu pozew o 440 koron i 1840 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Mosesa Lipy Reinfelda, ustanawia się p. dr. dr. Taubera, adw. w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Lipę Reinfelda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 14. sierpnia 1900.

L. cz. Firm. 132 stow. II 546 (6980)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że równocześnie polecił prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych aby w rejestrze przy firmie „Kasa zaliczkowa w Nadwórnie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ wpisał, że na odbytem w Nadwórnie dnia 4. czerwca 1899 r. ogólnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa wybrano na dalszy przeciąg lat trzech Emiliana Kobrzyńskiego c. k. sekretarza sądu powiatowego jako zastępcę Dyrektora w miejsce ś. p. Edmunda Laszsza, tudzież Michała Garbiaka ponownie jako kasyera i Bazylego Borysiewicza ponownie jako kontrolora wszystkich w Nadwórnie zamieszkałych.

Stanisławów, dnia 14. listopada 1899.

Poleca się **Hotel „Victoria“ we Lwowie** **ulica Hetmańska l. 8,** tuż przy stacyi kolei elektrycznej z komfortem urządzony. **Pokoje od 70 ct. począwszy.**

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Młoda osoba poszukuje szycie w prywatnym domu. Rynek 29, III. piętro, drzwi 7.

Nauczyciel w średnim wieku poszukuje posady, udziela wszelkich przedmiotów szkolnych do klas normalnych za skromne wynagrodzenie, na żądanie konwersacya niemiecka. Łaskawe zgłoszenia pod C. K. u p. W. Kosiarskiej ul. Słodowa L. 7 we Lwowie.

W wielkiej nędzy pozostaje Galewicz z 6giem dzieci, prosi o wsparcie, ul. Słoneczna 41.

5-kilowa paczka pocztowa
najlepszych deserowych winogron
rozsyła wszędzie franco za 4 kr. 50 hal.
Baliut Kovacs, Ujvidek.

Drut kolczasty cynkowany, do ogrodzeń po zł. 4 za 100 metrów. Siatka druciana lakierowana do osłony okien po zł. 1 za metr kwadratowy
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).
Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla we Lwowie.

Ważne dla cyklistów!
Z powodu kończącego się sezonu sprzedaje firma
Tadeusz Gustowicz
Lwów, Akademicka 12
rowery o 20 prc.
niżej pierwotnych cen.

Dwupiętrowa kamienica
z południowym frontem w pobliżu miejskiego ogrodu, dyrekcyi poczt, Wydziału krajowego, politechniki, gimnazyum — z wolnej ręki z wykluczeniem pośrednictwa do sprzedania. Bliższych informacyj udziela L. S. Krogulski, zamieszkały pod nr. 58 A. przy ul. Sykstuskiej we Lwowie.

Najtaniej
inseraty i ogłoszenia
przyjmuje
do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych
Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.

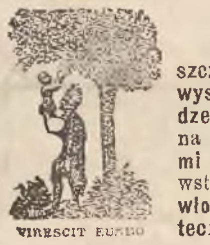
Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręczne od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

„Glanzine“
prawnie ochron. pod nr. 9386 i nr. 9723
daje
najpiękniejszą bieliznę prasowaną
Tabliczką Glanzine“ za 10 hal. w pół litrze ciepłej wodzie rozpuszczoną, prasuje się bez wszelkich innych dodatków całkiem pewnie: 6 koszul średnich, 12 mankietów i 12 kołnierzy
tak ładnie jak nowe!
W tabliczkach po 10 hal. do nabycia prawie we wszystkich sklepach korzennych, handlach mydła i droguryach.
Wyłączny fabrykant
Fritz Schulz jun.
Eger u. Lipsk.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU.


VIRESCIT EUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. s. Krakowskiem
na rok
1900
można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 koron, na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 70 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.



„LUMINUS“
Najnowszy wynalazek!
Lampka elektryczna
zapalająca się za pociśnięciem.
służyć może jako lampka nocna, do zapalania papierosów i t. d. Piękna ozdoba dla każdego biurka. Nie psuje się nigdy z powodu nadzwyczaj prostej konstrukcyi
Cena 7 zł. (14 koron)
Do nabycia u zastępcy
A. Landowski
Lwów, Pasaż Hausmana.

W roku 1900
każdy Prenumerator
TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO
otrzymuje bez żadnej dopłaty
12 tomów dzieł SIENKIEWICZA
(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu, **wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“** i obejmą wszystkie powieści, nowele listy z podróży, jednem słowem cały dorobek literacki tego znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku pięknego, wyraźnego na bardzo dobrym papierze. — Nadto w Tygodniku ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej **Sienkiewicza „KRYŻACY“.**

Dalej powieści i nowele na rok 1900:
B. Pruss, E. Orzeszkowej, A. Krechowieckiego, A. Gruszeckiego, W. Reymonta, Jordana.
Szkice i studya historyczne: A. Rembowskiego, M. Dubieckiego, A. Kraushara.

W dziale **artystycznym**: rocznie przeszło 1200 illustracyj; znacznie powiększona ilość reprodukcyj kolorowanych, wśród których damy 12 obrazów kolorowych Br. Gembarzewskiego p. t. „Rok żołnierza“. W dodatku powieściowym, powieści głośnych pisarzy zagranicznych.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:
Główna Ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ Lwów Pasaż Hausmana 9
oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza.

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową	
Kwartalne	zł **3.60**	Kwartalnie	zł. **3.75**
Półrocznie	zł. **7.20**	Półrocznie	zł. **7.50**
Rocznie	zł. **14.40**	Rocznie	zł. **15.—**

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct., t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct., półrocznie za 6 tomów 1 zł. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 zł. 40 ct., którą to należytość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą. — Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza z roku ubiegłego mogą nabywać nowi prenumeratorowie za opłatą zł. 6·50, w oprawie złr. 8·90 za 12 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ złr. 1·90, z przesyłką zł. 2·10.

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza „KRZYŻACY“ do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 zł. 50 ct.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Haumana l. 9.

OKO PROROKA znakomita powieść Władysława Lubicza
456 stronnic druku. **(Biblioteka Macierzy Polskiej.)**
Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów, **Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

MELOMAN
miesięcznik muzyczno-nutowy.
Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo **„Melomanowi“** przyrzekli pp.: **Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Joteyko T., Konopasek F., Maszyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różyczki A., Rzepko W., Sonnenfeld A., Żeleński W.** i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w **miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie;** tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych,** umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.
Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA“ dla Galicyi:
Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.
Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.